Nr 98. Sobota, 1 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi Hugonowi Helfenstein-Mildemu, prezydentowi wyższego Trybunału wojskowego, przy sposobności ukończenia przezeń pięćdziesięcioletniej służby i w uznaniu jego zawsze znakomitej, zarówno w wojnie, jak pokoju wyszczególniającej się służby, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej przełożonemu gminy, Michałowi Sikorze, w Bieździatce w uznaniu jego wieloletniej skutecznej działalności srebrny krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia b. r. do l. 35.501, w sprawie zezwolenia przez c. k. Namiestnictwo w Pradze na przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i świń do Turnowa (Turnau) w Czechch, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Cała prasa niemiecka jest od dni kilku pod niesłychanie przykrem wrażeniem pełnego grozy obrazu, jaki przedstawiła rozprawa ostateczna przeprowadzona przed berlińskim sądem dyscyplinarnym przeciw głośnemu w swoim czasie podróżnikowi afrykańskiemu a później komisarzowi cesarskiemu w koloniach, dr. Petersowi. Proces ten znalazł także głośne echo na pierwszem poświątecznem posiedzeniu parlamentu niemieckiego a oburzenie z powodu sromotnego i dyskredytującego politykę kolonialną Niemiec postępowania „wielkiego Afrykańczyka“ — jak niedawno jeszcze nazywano dr. Petersa — wypowiedzieli w słowach dosadnych nie tylko mowcy różnych stronnictw, lecz także sekretarz stanu Boetticher. Dr. Peters, który zdobył sobie przed laty rozgłos swemi podróżami i odkryciami w czarnym kontynencie i o mało co nie zajął stanowiska gubernatora w koloniach po Wissmannie, przedstawił się w oświetleniu procesu jako człowiek trawiony nienasyconą ambicyą, bez żadnych skrupułów w wyborze środków, okrutny w postępowaniu z czarną ludnością, uważający bat i stryczek za najwłaściwsze dla szerzenia chrześciaństwa i cywilizacyi. Za drobne przewinienie, bo kradzież papierosów, kazał powiesić 22 letniego swojego służącego, również ukarał śmiercią pewną młodą murzynkę, która przed natarczywością dr. Petersa umknęła do sąsiedniego plemienia i kazał skatować dwie inne murzynki za przewinienie, które roztrząsał sąd bliżej przy drzwiach zamkniętych. Te tylko czyny były przedmiotem postępowania sądowego, bo na ich tylko udowodnienie można było zebrać potrzebne dowody i przywołać świadków.

Sąd przyjął jako fakt, że dr. Peters bezprawnie i bez żadnego słusznego powodu wysłał swojego służącego na szubienicę, potępił okrutne postępowanie z owemi dwoma dziewczętami, tem bardziej, że motywa kary były haniebne a co się tyczy powieszenia murzynki, to uwzględnił w części tłómaczenie się oskarżonego, iż zasłużyła na surową karę, bo podburzała plemię, w którem znalazła schronienie, do nocnego napadu na stacyę niemiecką. Jako okoliczność szczególniej obciążającą poczytał sąd to, że dr. Peters złożył urzędowi kolonialnemu niezgodne z prawdą raporta o sposobie, w jaki t. z. sąd wojenny wydał wyroki śmierci i o wykonaniu samych egzekucyi. Nie ma na to dowodu, że członkowie zaimprowizowanego przez Petersa sądu orzekli istotnie karę śmierci, a faktem jest, że niepodpisywali protokołu. Odszukać ich nie było można. Komendant oddziału wojskowego odmówił wykonania egzekucyi, podjął się zaś jej na ochotnika jeden z podoficerów, dr. Peters tymczasem doniósł swej władzy, że wyroki spełniono legalnie przy asystencyi wojska, i że wszyscy Europejczyczy przebywający w kolonii wyrok zaaprobowali. Postępowanie dr. Petersa nazwał pełniący rolę oskarżyciela publicznego radca legacyi Hallwig haniebnem, wołającem o pomstę i domagał się zastosowania w obec obwinionego najsurowszej kary. Najsurowszą tą karą mogło być niestety tylko wydalenie ze służby, bez pensyi i możności zajęcia kiedykolwiek urzędowego stanowiska i tę orzekł sąd dyscyplinarny, pozostawiając dalsze kroki i dochodzenia sądowi karnemu.

Opinia publiczna w Niemczech rozdrażniona w najwyższym stopniu wykrytymi szczegółami, domaga się dobitniejszego zadość uczynienia, niż to, które dał sąd dyscyplinarny, mniema bowiem, że powaga i honor państwa, poczucie sprawiedliwości, względy humanitarne i cywilizacyjne domagają się zapobieżenia raz na zawsze podobnej sromotnej działalności w koloniach zamorskich, jaką uprawiali dotychczas ku zgorszeniu całego świata cywilizowanego smutnej pamięci Leist, Wehlan, Schröder i dr. Peters.

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

Z powodu zjazdu Monarchów w Petersburgu, pisze *Wiener Abendpost*: „Ludy Austro-Węgier z uczuciem wdzięczności i braterstwa witają wiadomości o serdecznem i wspaniałem przyjęciu, które zgotowano ukochanemu ich Monarsze w Petersburgu. Myśli Władców znalazły podniosły wyraz w gorąco odczutych toastach, o których doniosły depesze — a słowa tych toastów, dające rękojmię pokoju, zdolne są wywołać radosne echo nietylko u nas lecz u wszystkich cywilizowanych narodów. Nam pozostaje tylko podnieść, że pełna czci sympatya, którą dostojni Cesarstwo rossyjscy tu pozostawili po sobie, a którą monarsze przymioty młodego Cesarza, wypróbowane w gorących czasach, mogły tylko wzmocnić, teraz stała się jeszcze większą przez uczucie wdzięczności dla rossyjskiego ludu, który tak radośnie przyjął naszego umiłowanego Władcę“.

W sposób równie sympatyczny i serdeczny ocenia gorące przyjęcie, zgotowane Najj. Panu w Petersburgu, w ogóle cała prasa w Austryi i na Węgrzech, podnosząc zarazem doniosłe polityczne znaczenie zjazdu i wygłoszonych na obiedzie galowym toastów. Niepodobna streszczać tutaj głosów całej tej prasy; poprzestaniemy więc na przytoczeniu następujących słów wstępnego artykułu *Fremdenblattu*: „Toasty te tchną serdecznością i ciepłem, które nadają im całkiem szczególne znaczenie, i które każdego przyjaciela pokoju europejskiego przejąć muszą jak największem zadowoleniem. Wszędzie wywoła radość fakt, że w czasie, gdy półwysep Bałkański jest widownią krwawych zajść, Władcy tych dwóch Państw, które na Wschodzie są najbardziej interesowane i najbardziej wpływowe, okazują solidarność w staraniach o zachowanie pokoju i wyrażają swą niewzruszoną ufność w powodzenie wspólnych usiłowań. Gdy Austro-Węgry i Rossya pod tym względem się porozumieją, wówczas cokolwiek mogłoby się stać na południowym Wschodzie naszej części świata, wszystko to traci charakter niepokojący, a do wszystkich tamtejszych zamieszek wypada teraz przyłożyć całkiem inną miarę od tej, jaką przywykło się dawniej przykładać.“

Także wszystkie dzienniki berlińskie wyrażają zadowolenie z toastów cara Mikołaja i Cesarza Franciszka Józefa, wzniesionych na obiedzie w pałacu zimowym. *Vossische Ztg.* pisze: Oba toasty wychodzą znacznie poza ramy konwencyonalnych grzeczności i są prawdziwemi enuncyacyami politycznemi, które tonem swym przypominają mowy tronowe. Nieraz nadużywano wyrazu: pokój, ale nie ulega wątpliwości, że porozumienie, jakie nastąpiło pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami w sprawie stosunków bałkańskich, służy rzeczywiście sprawie pokoju i daje Europie prawdziwe uspokojenie.

Inne dzienniki berlinskie również zaznaczają, że tak silnie zaakcentowane w toastach porozumienie rossyjsko-austryackie jest doniosłym czynnikiem politycznym, i wyrażają zadowolenie, że Niemcy w tem porozumieniu są trzecim członkiem w przymierzu.

Z dzienników rossyjskich pisze *Nowoje Wremia*: Z zadziwiającą jednomyślnością przyznają wszystkie wiedeńskie i budapeszteńskie dzienniki rządowe i opozycyjne, że wśród mocarstw najbardziej interesowanemi wypadkami na Wschodzie są obecnie Austro-Węgry i Rossya, oraz, że obecność Najj. Cesarza Fran-

---

42)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie oczy zwróciły się teraz na niego i ze wszystkich okien i przystawek wychyliły się niewieście postacie. Zbyszko szedł, przybrany w swą zdobyczną białą „jakę“, haftowaną w złote gryfy i zdobną złotą frendzlą u dołu — i w tym świetnym stroju wydawał się oczom tłumów jakowemś książątkiem, albo pacholęciem z wielkiego domu. Ze wzrostu, z barków, widnych pod obcisłem ubraniem, z tęgich ud i szerokich piersi, wydawał się być mężem całkiem dojrzałym, ale nad tą postawą męża wznosiła się głowa dziecinna prawie — i twarz młoda, z pierwszym meszkiem nad ustami — i zarazem cudna — twarz królewskiego pazia ze złotym włosem, uciętym równo nad brwiami, a puszczonym długo na ramiona. Szedł krokiem równym i sprężystym, ale z czołem pobladłem. Chwilami patrzył na tłum, jakby nieco przez sen; chwilami wznosił oczy ku wieżom kościelnym, ku stadom kawek i ku rozkołysanym dzwonom, które wydzwaniały mu ostatnią godzinę; chwilami wreszcie odbijało mu się na twarzy jakby zdziwienie, że te dźwięki i szlochania niewieście i cała ta uroczystość, to wszystko dla niego. Na rynku ujrzał wreszcie zdaleka pomost i na nim czerwoną sylwetkę kata. Wówczas drgnął i przeżegnał się — ksiądz zaś w tejże chwili podał mu krucyfiks do pocałowania. O kilka kroków dalej, padł mu pod nogi pęk habrów, rzucony przez młodą dziewczynę z ludu. Zbyszko schylił się, podniósł go, a następnie uśmiechnął się do dziewczyny, która wybuchnęła głośnym płaczem. Lecz on pomyślał widocznie, że wobec tych tłumów i wobec niewiast, powiewających chustkami z okien, trzeba umrzeć odważnie i zostawić po sobie przynajmniej pamięć „dzielnego chłopa“, więc wytężył całą odwagę i wolę, nagłym ruchem odrzucił w tył włosy, podniósł głowę jeszcze wyżej i szedł hardo, tak prawie, jak idzie zwycięzca po skończonych rycerskich gonitwach, gdy go prowadzą po nagrodę. Posuwali się jednak zwolna, gdyż tłum był przed nimi coraz większy i niechętnie ustępujący. Próżno kusznicy litewscy, idący w pierwszym szeregu, wołali co chwila: „Eyk szalin! Eyk szalin!“ (precz! z drogi!) Nie chciano się domyślać, co znaczą te słowa — i czyniło się coraz ciaśniej. Jakkolwiek ówczesne mieszczaństwo krakowskie składało się w dwóch trzecich z Niemców — jednakże naokół rozlegały się groźne klątwy przeciw Krzyżakom: „Hańba! hańba! niechby zczezły te krzyżackie wilki, jeśli dzieci gwoli im będą tu wytracać! Wstyd dla króla i królestwa!“ Litwini, widząc opór, zdjąwszy napięte kusze z ramion, poczęli spoglądać z podełbów na lud, nie śmieli jednak szyć w gęstwę bez rozkazu. Lecz kapitan wysłał naprzód halebardników, halebardami bowiem łatwiej było torować sobie drogę — i w ten sposób dotarli aż do rycerzy, stojących w kwadrat koło rusztowania.

Ci rozstąpili się bez oporu. Pierwsi weszli halebardnicy, za nimi szedł Zbyszko z księdzem i pisarzem lecz wówczas stało się to, czego się nikt nie spodziewał. Oto nagle z pomiędzy rycerzy wystąpił Powała z Danusią na ręku i krzyknął: „Stój!“ tak grzmiącym głosem, iż cały orszak zatrzymał się, jak wkopany w ziemię. Ni kapitan, ni nikt z żołnierzy nie śmiał sprzeciwić się panu i pasowanemu rycerzowi, którego codziennie widywano w zamku, a nieraz w poufnych z królem rozmowach. Wreszcie i inni, równie znamienici, poczęli wołać rozkazującymi głosami: „Stój! stój!“ — pan z Taczewa zaś zbliżył się do Zbyszka i podał mu biało ubraną Danusię.

Ów, mniemając, że to pożegnanie, chwycił ją, objął i przycisnął do piersi — lecz Danusia, zamiast przytulić się do niego i zarzucić mu na szyję rączęta, zerwała co prędzej ze swych jasnych włosów, z pod rucianego wianka, białą zasłonę i owinęła w nią całkiem głowę Zbyszka, a jednocześnie poczęła wołać z całej siły rozpłakanym, dziecinnym głosem:

— Mój ci jest! mój ci jest!

— Jej ci jest! — powtórzyły potężne głosy rycerzy. — Do kasztelana!

Odpowiedział im podobny do grzmotu krzyk ludu: „Do kasztelana! do kasztelana!“ Spowiednik podniósł oczy w górę, zmieszał się pisarz sądowy, kapitan i halebardnicy opuścili broń, albowiem wszyscy zrozumieli, co się stało.

Był stary polski i słowiański obyczaj, mocny, jak prawo, znany na Podhalu, w Krakowskiem, a nawet i szerzej, że gdy na prowadzonego na śmierć chłopca rzuciła niewinna dziewka zasłonę, na znak, że chce za niego wyjść za mąż, tem samem zbawiała go od śmierci i kary. Znali ów obyczaj rycerze, znali kmiecie, znał polski lud miejski — a słyszeli o jego mocy i Niemcy, z dawniejszych czasów w grodach i miastach polskich zamieszkali. Stary Maćko też aż zesłabł na ten widok ze wzruszenia, rycerze, odsunąwszy wnet kuszników, otoczyli Zbyszka i Danusię; wzruszony i rozradowany lud krzyczał coraz potężniej: „Do kasztelana! do kasztelana!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciszka Józefa w Petersburgu i zgotowane Mu tam serdeczne przyjęcie jest znakiem harmonii obu Państw. *Nowoje Wremia* jest uradowaną takiem uznaniem ze strony prasy austro-węgierskiej i zaznacza, iż wspólna akcya obu Państw jest możliwa i życzenia godna, pod warunkiem szczerej wzajemności. Chwila dla takiej akcyi jest bardzo korzystna, albowiem klęska Grecyi wykazała, że szczęście wojenne zostanie po stronie Turcyi. Interwencya mocarstw jest koniecznie potrzebna, lecz tylko wówczas będzie ona korzystna, jeżeli żadne z mocarstw nie będzie rozwijać akcyi na własną rękę. Jest bardzo możliwą rzeczą, że Grecya zwróci się ku Anglii. *Now. Wrem.* jest zdania, że Anglia używa Grecyi dla własnych interesów. Najlepszym środkiem do przeszkodzenia temu będzie zgoda i jedność między Rossyą a Austro-Węgrami, która będzie gwarancyą dla jedności wszystkich mocarstw i tworzyć będzie nieprzebytą przeszkodę dla planów angielskich, a z drugiej strony zlokalizuje wojnę między Grecyą a Turcyą.

Petersb. Wiedom., organ ks. Uchtomskiego, omawiając wizytę Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu, dowodzi, że odwiedziny te są czemś więcej, niż prostym aktem grzeczności międzynarodowej, i uważane być muszą w obecnej chwili za dobry znak, ponieważ stwierdzają gotowość i pragnienie zlokalizowania klęski i zapewnienia pokoju ludom półwyspu bałkańskiego. Ale, mylą się ci, którzy wizytę Najj. Cesarza austryackiego uważają za zapowiedź podziału Europy na dwa nowe obozy i mówią o utworzeniu się nowego trójcesarskiego przymierza: nowe kombinacye polityczne są niepotrzebne, ponieważ istnieje już inna polityczna kombinacya. Dziennik rossyjski nazywa tę inną kombinacyę mianem „zjednoczonej Europy kontynentalnej“. Przymierze francusko-rossyjskie na szczęście w zgodzie jest z trójprzymierzem co do wspólnych dążności do utrzymania pokoju; lecz wspólność dążności pod tym jedynie względem jest jeszcze niewystarczająca; trzeba także porozumienia co do wspólnych dążności realnych. Dopiero takie porozumienie będzie najlepszą rękojmią pokoju, a obecna wymiana zapatrywań może właśnie utorować drogę do takiego zbliżenia się obu przymierzy. Rossya — pisze dalej dziennik petersburski — nie pragnie dla siebie niczego; ale dla wzmocnienia pokoju gotowa jest na wszystko, co tylko przyczyni się może do ukrócenia złych aspiracyi. W mierze, jednomyślność kontynentalnej Europy jest niezbędnie potrzebna. Spodziewać się też należy, że obecne spotkanie Monarchów nad Newą ustanowi zasadę: *in neccssariis unitas*, a reszta przyjdzie sama przez się.

Wydawana w języku niemieckim *Petersb. Ztg.*, pisząc o wizycie Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Petersburgu, nadmienia, że szczególniejsze znaczenie nadaje tej wizycie okoliczność, iż Francya i Niemcy niewidzialnie uczestniczą w tem porozumieniu, jakie odbywa się pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami.

Nowosti, nawiązując do głosów prasy austryackiej, wyrażają przekonanie, że zbliżenie Rossyi z Austryą nie jest przypadkowe, lecz trwałe, gdyż nieporozumienia, jakie istniały pomiędzy temi mocarstwami oddawna już straciły chroniczny charakter.

Figaro pisze: Zbliżenie między Austryą a Rossyą może nas tylko cieszyć, gdyż rywalizacya obu tych mocarstw na Bałkanie była dotychczas głównym powodem wszystkich rozruchów i zaburzeń na Bałkanie. Dla Francyi podróż Najj. Cesarza Franciszka Józefa do Petersburga ma szczególne znaczenie, gdyż jest ona pierwszym krokiem po za żelaznym pierścieniem trójprzymierza.

O przebiegu uroczystości w drugim dniu pobytu Najj. Pana (we środę), donoszą w uzupełnieniu wczorajszych sprawozdań telegraficznych że paradzie wojskowej na polu Marsowem sprzyjała piękna pogoda. Pole Marsowe leży jeszcze w środku miasta i jest nie wielkie, tak, że kawalerya musiała się ustawić na ulicach i na placach w pobliżu pałacu Zimowego, podczas gdy pole Marsowe zapełniły bataliony (51) piechoty. Z namiotów przypatrywały się paradzie wielkie księżne. Obaj Monarchowie opuścili konno pałac Zimowy o godzinie 10. Najjaśniejszy Pan jechał na wspaniałym kasztanie, car Mikołaj na pięknym gniadoszu. Najj. Cesarz Franciszek Józef miał na sobie uniform generalski jako dowódca keksholmskiego pułku grenadyerów gwardyi. Car był w mundurze pułkownika rossyjskiego. Przegląd wojsk, pod dowództwem w. ks. Włodzimierza, które wyruszyło w sile około 50.000 żołnierzy, zajął całą godzinę. Następnie rozpoczęła się defilada przed Najj. Panem. Na czele jechał car Mikołaj otoczony konwojem kubańskich kozaków. Minąwszy z pochyloną szablą Najj. Pana, stanął po lewej jego ręce. Naprzód maszerowała piechota: prawie wyłącznie wyborowe pułki gwardyjskie. Gdy się zbliżył pułk keksholmski, Najjaśniejszy Pan podjechał na przeciw niego w krótkim galopie i powitał okrzykiem: „Zdarowo maładcy!“ Pułk odpowiedział chórem na powitanie, poczem Najj. Pan stanął na jego czele i przeprowadził go przed carem Mikołajem. Dalsza defilada odbywała się znowu przed Najj. Panem, który do maszerujących wojsk kilkakrotnie wołał: „Spasiboh!“ na co one odpowiadały zwykłem: „Radi starat'sa.“ Pięknie przedstawiała się piechota marynarki. Korpus paziów w pikelhaubach i pułk cara Pawła, zwracały uwagę swą oryginalnością. Ten ostatni pułk maszerował przy defiladzie jak do ataku z wyciągniętymi naprzód kar[illegible] karabiny. Szta[illegible] austro-węgierskie a wszystkie [illegible] drzewca zakończone orłami albo podwójnym krzyżem. — Artylerya wyruszyła w 140 dział. Artylerya konna defilowała w ostrym kłusie. Wprost z pola Marsowego, zaraz po defiladzie wojska wracały do koszar — a na zrobione w ten sposób miejsce, niespostrzeżenie wysuwała się ze swych stanowisk kawalerya. Wśród dźwięku orkiestr kawalerzyckich wyruszyła jazda do defilady. Wspaniali jeźdźcy grenadyerzy i kirasyerowie maszerowali w pełnej szerokości szwadronu w dwóch rzędach: pierwszy rząd z pikami, na których powiewały proporce. Wszystkie konie każdego pułku mają tę samą maść, co wywiera wspaniałe wrażenie. Za gwardzistami w połyskujących hełmach zdobnych orłami, w białych kaftanach i krzyżach jechali kozacy, a mianowicie naprzód dońscy kozacy przyboczni cara, w czerwonych kabatach ze srebrnemi ozdobami i czerwonemi drzewcami lanc, z karabinami, opartymi sposobem kozackim na kolanach; dalej błękitni kozacy atamańscy, czereśniowego koloru kozacy uralscy, wreszcie grenadyerzy konni w historycznych kaszkietach. Następnie jechali ułani carowej przypominający mundury polskich ułanów; pułkownikiem tego pułku jest książę Napoleon. Za nimi podążali huzarzy cara w wysokich kołpakach bobrowych, białych dołmanach i czerwonych kabatach; jestto najdroższy pułk na świecie, gdyż wszystkie konie w nim są wyłącznie arabskiego pochodzenia, barwy biało-popielatej. Pochód kawaleryi zamykały oddziały straży pogranicznej i szkoły wzorowej, — a na samym końcu w pełnym galopie przeleciała konna artylerya kozacka. Ogółem było 37 szwadronów i 15 sotni jazdy. Cała kawalerya ustawiła się po paradzie na kraju pola Marsowego, poczem na dany znak, wykonała wspaniały atak, zakończony nagłem powstrzymaniem całej masy koni, na sześć kroków przed obu Monarchami. Najj. Pan podziękował wojskom za ten atak, który widocznie podobał się Monarsze, a żołnierze odpowiedzieli na to trzykrotnem grzmiącem Hurra! Najj. Pan uścisnął następnie rękę cara, który widocznie był bardzo uszczęśliwiony słowami uznania Najj. Pana.

Jak już z depesz wiadomo, po rewii, odbyło się śniadanie w pałacu księcia Oldenburskiego, poczem Monarcha składał wizyty, po południu przyjął ciało dyplomatyczne a mianowicie po kolei każdego z ambasadorów z osobna w salonie recepcyjnym a posłów w „salle de reserve“. O godzinie 8 wieczorem odbyło się w teatrze Maryjskim przedstawienie galowe. Dawano balet „La belle au bois dormant“ z muzyką Czajkowskiego. Gdy Monarchowie weszli do loży, cała publiczność powstała z miejsc, wznosząc olbrzymi okrzyk: hura! Owacya ta trwała kilka minut. Orkiestra zaintonowała hymn austryacki, który żywo oklaskiwany przez publiczność, musiano powtórzyć. — Miasto było wieczorem świetnie iluminowane.

Rada Państwa.

[illegible]

(Korespondencya „[illegible]“).

Na pierwsze po wakacyach świątecznych posiedzenie Izby poselskiej stanęli posłowie w liczbie przeszło 300.

Na ławie rządowej zasiedli wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu. Publiczność zdaje się mniej zajmować parlamentem, niż w pierwszych dniach sesyi.

Posiedzenie zagaił prezes K a t h r e i n o godzinie 11 minut 10.

Od Rządu wniesiono: rozporządzenie cesarskie z dnia 18 lutego r. b. o pomocy skarbowej dla okolic, dotkniętych niedostatkiem; projekt ustawy o przedaniu pewnego budynku skarbowego w Pradze; projekt ustawy o użyciu 1 miliona złotych w złocie ze wspólnego mienia Monarchii na przyspieszenie budowli dwu statków wojennych (na rachunek roku 1896) i 1,200.000 zł. w. a. z tegoż mienia jako pożyczki dla Ministerstwa spraw zagranicznych na zakupienie domów dla ambasady w Petersburgu i dla poselstwa w Waszyngtonie; projekt ustawy o ulgach podatkowych dla nowych domów, które staną na pewnych dotychczas skarbowych i gminnych gruntach w Wiedniu; sprawozdanie rachunkowe z budowli drogi żelaznej z Jasła do Rzeszowa (które wykazuje rezultat w porównaniu z kosztorysem bardzo korzystny).

W sprawach odnoszących się do nietykalności poselskiej nadeszło dziś siedm pism sądowych, między niemi od sądu powiatowego w Rzeszowie przeciwko posłowi Szajerowi.

Pos. d'E l v e r t składa na stole prezydyalnym wniosek nagły z wezwaniem do Rządu, aby natychmiast cofnął rozporządzenia językowe, wydane świeżo dla Morawy. T[illegible] sam jest wniosek pos. S c h ö n e r e r a.

P r e z e s proponuje przystąpić do dyskusyi nad tymi wnioskami dopiero po pierwszem czytaniu trzech projektów rządowych, t. j. ustawy o czekach, konwencyi handlowej z Bułgaryą i ustawy o ulgach podatkowych dla domów przy uregulowanych ulicach w Celowcu, któreto projekty są na porządku dziennym.

Tej propozycyi sprzeciwia się poseł G ö t z, żądając, aby nasamprzód owe wnioski wzięto pod dyskusyę, a pos. F u n k e żąda imiennego głosowania nad wnioskiem Götza. (*Oklaski na lewicy*).

W imiennem głosowaniu przyjęto propozycyę prezesa 162 głosami przeciw 148 głosom. Ci posłowie z Galicyi, którzy zasiadają na lewicy, głosowali na rzecz Niemców.

Izba przystępuje do wymienionego porządku dziennego. Co do projektu ustawy o czekach, pos. Eug. A b r a h a m o w i c z wnosi przekazać go komisyi prawniczej, złożonej z 24 członków, pos. S c h ü c k e r zaś wnosi przekazać go komisyi osobnej, złożonej z 32 członków, i żąda imiennego głosowania nad swoim wnioskiem (*oklaski z lewicy*); pos. F u n k e, godząc się na osobną komisyę, wnosi, aby składała się z 36 członków, i żąda imiennego głosowania nad tą także drobną zmianą w wniosku Schückera. (*Oklaski z lewicy*).

Po żywej sprzeczce z Prezesem co [illegible]sobu głosowania, lewica stawia rzecz na [illegible]em, t. j., że osobne ma być imienne gło[illegible]nie nad wnioskiem Funkego, a osobne [illegible] wnioskiem Schückera.

Odbywa się tedy dwa razy głosowanie imienne; w pierwszem odrzucono wniosek Funkego 168 głosami przeciw 115 głosom, w drugiem odrzucono wniosek Schückera 158 głosami przeciw 91 głosom.

Teraz ma pójść pod głosowanie wniosek Eug. Abrahamowicza, a pos. G r o s s żąda i tu głosowania imiennego. (*Oklaski na lewicy.*) W imiennem tedy głosowaniu przyjęto wniosek Abrahamowicza 160 głosami przeciw 70 głosom.

Co do konwencyi handlowej z Bułgaryą, pos. S y l v a - T a r o u c a wnosi przekazać ją

---

56)

JANEK

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli w ostatniej chwili nikt nam zawodu nie zrobi, nie wiem, doprawdy, gdzie was pomieścimy!... — rzekła Cecylia zmartwiona.

— Jakoś się to urządzi; znajdzie się zawsze jakiś kącik dla mnie.... — odparła Janina, która tak mało była zakłopotana, że nawet nie tłómaczyła się, dlaczego przybyły o parę godzin wcześniej niż list zapowiadający ich przyjazd.

Co innego miała na myśli; nazwisko pana de Vineuil usta jej paliło. Ale jakże mogła się pytać, czy on przybędzie, kiedy przedtem już odgadła, że chodziło właśnie o to, żeby przeszkodzić ich spotkaniu? Za każdym razem, gdy usłyszała skrzypnięcie drzwi otwieranych, kroki na korytarzu lub głosy, drżała. Wielkie było jej rozczarowanie, gdy szedłszy na obiad, nie ujrzała go w salonie. Nie wymówiono nawet jego nazwiska tego wieczora, jakby sobie słowo dano. Na drugi dzień ofiarowała się ciotce, że będzie jej pomagać w pisaniu nazwisk gości na kartkach numerowanych, które miały być przybite na drzwiach pokoi. Ale pani Salneuve, którą w tej chwili zawołano do kuchni, wstała i poszła, nie odpowiadając i zabierając kartki do koszyka.

W pośród zamieszania, jakie panowało, Janina nie znalazła nikogo, z kimby pomówić mogła, a raczej, ktoby mógł jej odpowiedzieć na jedyne pytanie, któreby ją obchodziło. Wszyscy zdawali się usuwać przed nią. Pomimo, że nie domyślająca się niczego, matka jej nawet wydawała się unikać ją staranniej niż zazwyczaj. Cały dzień biedna kobieta spędzała, bawiąc się w parku z dziećmi Alicyi, które obsypywała pieszczotami.

A jednak, sądząc z niepokoju, jaki zdradzano w około niej, Janina przewidywała, że Ryszard nie omieszka stawić się na dzień otwarcia polowania.

— Jutro zapewne będziemy musiały wstać wcześnie i ubrać się, rzekła życząc Cecylii dobrej nocy w przeddzień otwarcia.

— Dla czegoż to?

— Czyż nie pójdziemy powitać tych panów, gdy przybędą?

— Wcale nie!

— Ach!... rzekła Janina rozczarowana.

Ale nazajutrz, już o ósmej rano, zapowiedziała się do swojej kuzynki. Wykalkulowała sobie godzinę i tę ewentualność, że jeżeli nie wolno jej zejść na dół, będzie mogła przynajmniej widzieć tych panów z okna pokoju Cesi.

Weszła, uczesana starannie, ubrana w granatowy kostium ze złotemi gwiazdkami.

— Jakaż jesteś piękna! rzekła Cecylia, podczas gdy Janka zbliżała się do niej nieśmiało.

Mówiąc to, nie mogła się powstrzymać, aby się nie uśmiechnąć do wdzięcznej postaci kuzynki.

— Byłaś do mnie zawsze taka dobra! odrzekła Janina wzruszona. Kochaj mnie trochę, Cesiu!

Miała już rzucić się jej w objęcia, a może i wyznać wszystko, gdy nagle ozwał się brzęk dzwonków i odgłos kół na piasku. Janina zadrżała i nie słyszała już nic tylko uderzenia własnego serca... Break zatrzymał się przed domem. Zbliżyła się do okna, ale z początku ani sama patrzeć nie śmiała, ani się pokazać. Słuchała tylko, starając się odróżnić głosy z pomiędzy szczekania psów. A przecież nie wątpiła, że on tam był!

Tak! o n był.

Widziała go przez muślinową firankę ze strzelbą w ręku, w angielskiej bluzie ściągniętej w pasie, w krótkich spodniach i pończochach, takiego samego mniej więcej, jak na rycinie, którą widziała. Gdy się obrócił do stajennego, aby zapalić cygaro, zauważyła, że miał bohaterskie ruchy. Zresztą, znajdowała, że wszystko w nim było wielkie i wspaniałe! Cóż by było, gdyby ci, którzy kochają nie wierzyli w swoje iluzye i nie ubierali przedmiotów swojej miłości w zalety wyższe po nad wszystko w świecie? Kto by mógł żyć, nie wyszukując pięknych stron w życiu? kto by kochał, nie idealizując swojej miłości?

A ona tak kochała! Cała jej dusza rwała się ku niemu. Czyż nie był to wyznaczony jej oblubieniec od lat tylu, ten, o którym myślała, że ręka w rękę przejdzie z nim przez życie, ten, który ją poprowadzi, zajmie jej życie, w którym pokładała całą ufność, dla którego czuła się usposobioną słodko, rzewnie, uległe, a którego kochać będzie zawsze, zawsze! Czyż nie cierpiała już coś z jego przyczyny, aby uwierzyć nareszcie, że stała się jego godną!

Otworzyła całe okno.

— Patrzcie! oto Janek! dzień dobry, mała! — zawołał wuj Salneuve w chwili, gdy wsiadał do ostatniego powozu.

Oczy wszystkich podniosły się do góry; witano obie kuzynki. Ale radość Janiny granic nie miała, gdy spostrzegła, że on także podniósł głowę i zobaczył ją! Oczy Ryszarda utonęły w oczach Janiny bez zadziwienia i zakłopotania, po prostu, stanowczo, spojrzenia ich, ośmielone oddaleniem, przeniknęły nareszcie do samej głębi ich wzajemnych myśli.

Dopóki oczy Ryszarda spoczywały na niej, Janina czuła się tak szczęśliwą, że nie myślała, aby można nią być więcej. Pełnia jej szczęścia była taka, że gdy zniknął jej z oczu, odwaga ją opuściła. Wszystkie siły nagromadzone odbiegły ją nagle. Gdy wróciła do pokoju, odwaga jej i zalotność wydały jej się litości godne.... niewytłómaczona obawa przejęła ją całą. Czuła się tak słabą, że była w stanie wyrzec się wszelkich nadziei. A przecież owa obawa, nieśmiałość tak rzewnie ją przemieniały i tak uroczą czyniły, że stała się tem ponętniejszą dla Ryszarda, którego każde spotkanie z nią coraz większą ku niej rozpalało miłością....

Była prawie zadowolona, że przy śniadaniu posadzono ich zdala od siebie. Po śniadaniu nie opierała się wysiłkom, jakie czyniono, aby im przeszkodzić w zbliżeniu się wzajemnem. Alicya i Cecylia usilnie nad tem pracowały, podczas gdy mała pani Le Girod zajęła Ryszarda rozmową o jego matce, wyliczając jej cnoty i jakby umyślnie przypominając jej pokrewieństwa, stosunki i parantele. Zamiary obecnych były jasne: nikt nie chciał się narazić na wymówki pani de Vineuil, która mogła mieć pretensyę, że narzucono Janinę jej synowi, posiadającemu słabą wolę i uparty charakter.

(Ciąg dalszy nastąpi).

komisyi ekonomicznej, złożonej z 36 członków, a pos. Lecher wygłasza długą mowę w zapowiedzianym z góry zamiarze przewłóczenia obrad formalnościami i mowami. Mimo to nazywa on swoje stronnictwo (Niemców-postępowców) stronnictwem poważnem (*śmiechy na ławach czeskich*); dalej stwierdza, że Niemcy nauczyli się taktyki obstrukcyjnej od Młodoczechów; odbiegając ciągle od przedmiotu obrad, a przyzywany przez Prezesa do rzeczy, wyszydza mowca to napominanie i tak prawi przez całe dwie godziny ku wielkiemu oburzeniu Izby. Znużony Prezes oddał przewodnictwo wiceprezesowi Daw. Abrahamowiczowi, który mimo wielkiej wyrozumiałości także przyzywa mowcę do rzeczy, na co mowca odpowiada, że tylko znawcy osądzić mogą, czy mówi o rzeczy. Po dwu godzinach oświadcza, że tylko ze względu na szereg nagłych wniosków nie mówi dłużej. (*Huczne oklaski z lewicy*).

Izba uchwala wniosek Sylvy-Tarouki.

Co do ulg podatkowych dla Celowca, pos. Dipauli wnosi przekazać sprawę komisyi podatkowej, złożonej z 36 członków, a pos. Dobernigg wnosi załatwić sprawę zaraz w drugiem i trzeciem czytaniu. — Izba uchwala wniosek Dipaulego; mimo to pos. Dobernigg żąda jeszcze imiennego głosowania, a gdy prezes oświadczył, że nie może już zmienić sposobu głosowania, powstaje na lewicy wielki hałas.

Porządek dzienny wyczerpany. Odczytano potem niezwykle długi szereg wniosków samoistnych i interpelacyj, których treść poznać będzie czas, gdy wnioski dostaną się pod pierwsze czytanie i gdy Rząd na interpelacye odpowie.

Prezes ustanawia porządek dzienny dla posiedzenia następnego: naprzód dyskusya nad rozmaitymi wnioskami nagłymi, potem wybory komisyi; ale pp. Iro i Funke wnoszą, żeby przed wnioskami nagłymi pierwszeństwo miały wnioski o cofnięcie rozporządzeń językowych dla Czech i Morawy, chociaż Izba wnioskom o Czechach już przed wakacyami odmówiła charakteru sprawy nagłej; zarazem żądają imiennego głosowania.

A więc w imiennem znowu głosowaniu odrzucono wnioski Iry i Funkego 164 głosami przeciw 97 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. — Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

Przedmiotem ożywionej dyskusyi w prasie i w kołach politycznych jest system obstrukcyi, którego chwyciły się stronnictwa lewicy w Izbie posłów Rady państwa. Według *Neue fr. Presse*, usiłowania obstrukcyjne w parlamencie, które wystąpiły na posiedzeniu Izby posłów we środę, skierowane były przeciw postępowaniu prawicy w sprawie klucza wyborów do komisyj. — Nowa większość — jak pisze ten dziennik — miała oświadczyć lewicy jeszcze przed feryami wielkanocnemi, iż dla siebie żąda dwóch trzecich wszystkich mandatów komisyjnych, a frakcyom lewicy pozostawia, aby rozdzieliły między siebie resztę mandatów. Lewica zaprotestowała przeciw temu i w skutek tego sporu nie można było przed feryami dokonać wyboru komisyj, a między niemi także komisyi adresowej. Prezydyum przyrzekło podjąć nowe rokowania w sprawie klucza komisyjnego, a p. Jaworski miał przed zebraniem się Izby poselskiej po świętach zwołać w tym celu konferencyę przywódców klubów. Konferencya ta nie odbyła się, a z tego wywnioskowała lewica, że prawica obstaje przy pierwotnie zamierzonym rozdziale mandatów. To miało być według *Neue fr. Presse* głównym powodem, że grupy lewicy postanowiły chwycić się obstrukcyi. Skoro jednak lewica otrzymała przyrzeczenie, że odbędzie się konferencya przywódców klubów dla obrad nad kluczem komisyjnym, obstrukcya ustanie. *Reichswehr* pisząc o manifeście dep. Russa, wzywającym do obstrukcyi, twierdzi, że p. Russ chce w ten sposób uchwycić znów kierownictwo partyi, które mu się z rąk wysunęło.

Z powodu przedwczorajszej taktyki obstrukcyjnej, w kołach prawicy Izby poruszono myśl zmiany regulaminu Izby. Ze względu na pomnożenie liczby posłów o 72, ma być podwyższoną liczba posłów, potrzebna do poparcia wniosku o imienne głosowanie i ma być zmienionem postanowienie o traktowaniu wniosków nagłych.

Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, wczoraj przedpołudniem odbyły się obrady przywódców klubów, mające na celu porozumienie się w sprawie wyborów do komisyj. W posiedzeniu nie wszyscy przywódcy wzięli udział. Wybrano komitet, złożony z pięciu przywódców, który proponuje następujący klucz: Małe kluby nie wchodzą całkiem w rachubę. Do komisyi złożonych z 24 członków, wybiera mniejszość 10, do komisyi z 36 członków 14, do komisyi z 48 członków 20 posłów. Według tego rozdział mandatów komisyjnych między deputowanych z mniejszości byłby n. p. w komisyi, złożonej z 24 członków skład następujący: Klub chrześciańsko-socyalny miałby 1 posła z partyi niemiecko-narodowej byłoby 2, z połączonych partyj liberalnych 5, demokrata socyalny 1, Włoch 1.

Koło polskie miało odbyć posiedzenie dzisiaj przedpołudniem.

— Austryacka deputacya kwotowa odbyła we środę wieczorem posiedzenie, na którem P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński, odpowiadając na postawione zapytania, przedstawili cały stan wszystkich spraw z zakresu ugody. Na pismo deputacyi węgierskiej zapraszające do przybycia do Pesztu w celu przeprowadzenia ustnych rokowań, uchwalono odpowiedzieć potakująco; powzięto dalej uchwałę, aby tak co do zasady jak i co do proporcyi cyfr, w jakiej kwota na wspólne wydatki ma być rozłożona, wytrwać na stanowisku, poprzednio przez deputacyę austryacką w tej sprawie zajętem. Wyczerpująca dyskusya nad temi sprawami zajęła pełne trzy godziny. Deputacya udaje się w sobotę do Budapesztu, gdzie w niedzielę odbędzie się pierwsze zebranie obu deputacyj. P Prezydent Ministrów i P. Minister skarbu udadzą się również do stolicy Węgier.

Wojna grecko-turecka.

Z placu boju w Tessalii.

O operacyach wojennych obu armii nadchodzą tylko szczupłe wiadomości. Z Aten telegrafują, że straż przednia turecka zaatakowała Greków w Velustino miejscowości oddalonej zaledwie o 17 kilomotrów od Volo. Fakt zetknięcia się obu sił nieprzyjacielskich w tak bliskiem sąsiedztwie portu Volo świadczy o nadzwyczajnej szybkości pościgu tureckiego. W Volo na wiadomość o zbliżaniu się Turków zapanowała ogromna panika; ludność ucieka gromadnie z miasta.

Korespondenci angielscy donosząc o ostatnim pogromie wojsk tureckich stwierdzają, że przypisać go należy głównie niedostatecznemu dowozowi amunicyi i środków żywności. I tak tysiąc Greków ustąpiło po długim oporze z Pentepigadia dla braku amunicyi. Inna dywizya była przez dwanaście godzin bez pożywienia. Wygłodzeni greccy żołnierze przemocą włamali się do magazynów z żywnością w Arta. Zachodzą nadto w wojsku greckiem dość częste wypadki strzelania przez pomyłkę do oddziałów własnego wojska.

Korespondent dziennika kopenhaskiego *Politiken* telegrafuje z Volo zajmujące szczegóły o odwrocie greckim z Tyrnavos do Larisy. Walki pod Mati trwały przez 5 dni. Dnia 23 b. m. książę Konstanty wyjechał z Tyrnavos do Larissy. O godzinie 2 popołudniu dał się słyszeć ogień artyleryjski. W Larissie nie miano wyobrażenia o zagrażającem niebezpieczeństwie i przygotowywano się do uroczystości kościelnych. O godzinie 6 popołudniu następca tronu nakazał odwrót, z powodów dla wojska niezrozumiałych. Pod Mati stało w tej chwili 12.000 Greków przeciw 12.000 Turkom.

Odwrót odbywał się w porządku, dopóki nie zapadł zmrok. W tym czasie oddział kawaleryi greckiej ukazał się naprzeciw cofającej się piechoty, która w przekonaniu, iż jest otoczoną, dała ognia do swoich. Wywiązał się okropny zamęt, który spowodował popłoch w wojsku. W ciemności żołnierze zaczęli rzucać broń i uciekać. Niepodobna było przywrócić porządku. W tym czasie książę wezwał radę wojenną, która postanowiła bronić Larissę.

Ażeby zgromadzić wojsko, zaczęto trąbić sygnały, lecz nie miały one skutku. Wobec tego porzucono myśl obrony i wysłano rozkaz do pułkownika Smoleńskiego, aby się cofał z Reveni. Książę z trudem zebrał 4000 ludzi, z którymi wyruszył z Larissy. W mieście powstały bójki. Niektórzy grecy wysadzili w powietrze swoje domy i uciekli. Wszędzie panuje oburzenie na wodzów. Turcy zabili dwóch korespondentów szwedzkich.

Z placu boju w Epirze.

Na terenie wojennym w Epirze toczą się drobne utarczki ze zmiennem, jak się zdaje szczęściem. O tamtejszych wypadkach otrzymujemy dwie sprzeczne z sobą depesze, jedną z Konstantynopola, drugą z Aten.

Z Konstantynopola telegrafują pod dniem 27 b. m.:

Wiadomości z Epiru są pomyślniejsze. Luros zdobyli ponownie Turcy. Grecy trzymają się jeszcze w kilku punktach doliny Campos Potamia. Posiłki tureckie wysłane z Monastiru do Janiny, połączyły się z kilku batalionami pierwszej dywizyi epirskiej. Siły tej dywizyi wynoszą obecnie 15 batalionów, które maszerują w kierunku południowym. Należy oczekiwać w najbliższych dniach opuszczenia zajętych przez wojsko greckie miejscowości. Bezpodstawną jest wiadomość, że jedna dywizya armii tesalijskiej skierowaną będzie do Epiru. Nie ma także mowy o rzekomem formowaniu dwóch nowych dywizyj.

Depesza zaś z Aten donosi:

Depesza pułkownika Manosa z Arty donosi pod dniem 27 b. m.: „Od rana trwa walka pod Pentepigadia. Wynik jej jest nie znany. Greckie wojsko obsadziło silniejsze pozycye. Także pod Plakia trwa od rana walka. Nasza artylerya zrządziła znaczne szkody nieprzyjacielowi, który skoncentrował swoje siły w miejscowościach Kalenci i Fortosi. Turcy umacniają się w Janinie. Obsadziliśmy linię Filipiada-Janina. Rekonesanse kawaleryi nie spotkały nieprzyjaciela. Ośm godzin drogi od Filipiady natrafiła nasza kawalerya na 300 żołnierzy tureckich, którzy dali ognia. Z naszych nikt nie zginął. Cała dolina Luros oraz okolice Suli Kamarina są zupełnie opuszczone przez Turków. Mieszkańcy zgłaszają się tłumnie i otrzymują od nas broń. Wiadomości z Prevezy są zadowalające. Załoga Prevezy, obliczona na 3.000 żołnierzy zmniejszyła się znacznie wskutek dezercyi. Potrzebujemy posiłków i nieco górskiej artyleryi. W zdobytych pozycyach nieprzyjacielskich znaleźliśmy dość amunicyi. Działa znalezione w Salagora, odesłano do Grecyi.“

Według depesz otrzymanych w Konstantynopolu z Epiru od tamtejszego naczelnego wodza Achmeta Heifzi baszy, odzyskanie przez Turków utraconego fortu w Pentepighadia rozstrzygnęło o losach greckiego korpusu inwazyjnego pułkownika Manosa. Grecy mieli tam rzekomo 300 zabitych, 219 rannych. Turcy stracili tylko 51 zabitych i 74 rannych. Dodajemy od siebie, że z Aten doniesiono wprawdzie, że Grecy odzyskali raz jeszcze Pentepighadię, wiadomość to wszelako wątpliwa, skoro niemal równocześnie doniesiono o cofnięciu się korpusu pułkownika Manosa do Arty.

Położenie w Atenach.

Z Aten donoszą drogą telegraficzną pod dniem 29 b. m.: Położenie ciągle jeszcze budzi zaniepokojenie. Wprawdzie rząd, który onegdaj stracił głowę i oddał miasto na łaskę i niełaskę pospólstwa, pościągał wczoraj wiele żandarmeryi, a oprócz tego straż obywatelska rozpoczęła czuwać nad porządkiem; mimo to jednak wzburzenie jest jeszcze tak silne, że najmniejszy powód może rozniecić nowe rozruchy. Do niepokojów przyczynia się najwięcej obecność wielu obcych żywiołów, awanturników przybyłych przedewszystkiem z Turcyi, rzekomo dla obrony ojczyzny, którzy z pola walki pierwsi uciekli, demoralizując żołnierzy. Ludność podżegają także podburzające artykuły niektórych dzienników, które o dynastyi królewskiej piszą w taki sposób, jaki nawet musiałby oburzać w czasach rewolucyi

Deputowani z opozycyi ogłosili następującą proklamacyę:

„Obywatele! W stanowczej dla ojczyzny chwili uważamy zwołanie Izby za konieczne. Opozycya uważa za swój obowiązek zwrócić się do wszystkich współobywateli z wezwaniem i prośbą, aby każdy wedle miary swych sił przyczyniał się do utrzymania porządku. Porządek ten jest niezbędny nietylko w interesie wszystkich, ale nadto tworzy ważny czynnik w zachowaniu praw i czci narodu. Nie zapominajmy, że nieprzyjaciel znajduje się na ojczystej naszej ziemi i że naprzeciw niego stoi nasza armia. W takiej chwili każdy, ktoby usiłował zakłócić porządek, jest poprostu sprzymierzeńcem Turków“.

Proklamacyę podpisali wszyscy bawiący w Atenach opozycyjni posłowie.

Prywatna depesza donosi, że król skutkiem doznanych wrażeń zachorował na kurcz serca. Księżniczka Marya czuwa ciągle przy łożu ojca. Lekarz nadworny nalega usilnie, aby cały dwór przeniósł się jak najrychlej na wyspę Korfu, albo na wyspę Syra.

Korespondenci dzienników francuskich podnoszą, że wzburzenie ludności w Atenach zwraca się przedewszystkiem przeciw następcy tronu ks. Konstantynowi, któremu przypisują prawie wyłącznie winę klęski pod Mati i demoralizującego odwrotu ku Pharsalos. Delyannis zmuszony będzie prawdopodobnie podać się do dymisyi; wątpliwem jest jednak, czy powołanie przewódcy opozycyi Ralliego wzmocni stanowisko króla. Podobno król nosi się z myślą abdykować ma na rzecz ks. Jerzego, jedynego członka dynastyi, cieszącego się popularnością wśród ludności. Ateńskie koła polityczne mniemają, że nawet abdykacya króla byłaby środkiem połowicznym. Tylko europejska interwencya, kładąca kres wojnie, mogłaby uchylić także niebezpieczeństwo rewolucyi w Atenach.

W rodzinie królewskiej panuje zaniepokojenie o los księcia Mikołaja, który znajdował się w armii tessalijskiej, a o którym brak wszelkich wiadomości. Obawiają się, że książę odcięty został przez Turków pod Nezeros wraz z innymi, znajdującymi się tam greckimi oddziałami. Także o księciu Jerzym, który znajduje się na flotylli torpedowej, brak wiadomości.

Role mocarstw.

Z Paryża telegrafują: Dyplomatyczne koła przypuszczają, że żywa wymiana zdań, jaka obecnie odbywa się między gabinetami, doprowadzi do ułożenia projektów interwencyi. W zasadzie osiągnięto już podobno zgodą między Francyą, Anglią i Rossyą, aby zażądać zawieszenia broni, które stanie się podstawą pokojowego załatwienia zatargu między Turcyą a Grecyą. Dotychczas jednak nie porozumiano się z żadną ze stron wojujących, a to tem mniej, że stosunki, panujące w tej chwili w Atenach, nie rokują pomyślnego wyniku narad. Do akcyi mocarstw przyłączyć się mają także Włochy.

Według *Gaulois*, mocarstwa sądzą, iż pośrednictwo między Turcyą a Grecyą może nastąpić na następującej zasadzie: 1) Grecy opuszczą Kretę, Turcy Tessalię. 2) Autonomia Krety będzie proklamowaną pod gwarancyą mocarstw. Sprawa kreteńska będzie uregulowaną później przez kongres europejski. 3) Turcya otrzyma od Grecyi odszkodowanie kosztów mobilizacyi. — Odszkodowanie poręczą mocarstwa.

Do *Daily News* donoszą z Paryża: Minister spraw zagranicznych Hanotaux konferował d. 28 b. m. przez pięć godzin z posłem tureckim Munir bejem i zalecał mu usilnie doradzać sułtanowi, iżby się zwrócił do Grecyi z propozycyą pokoju. Minister ostrzegał przed nieuniknionemi następstwami, gdyby Turcya pragnęła odnieść ze zwycięztwa większe korzyści, niż się jej należą.

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, przejeżdżał w dniu 27 b. m. wieczorem przez Warszawę, a we środę z rana koleją bydgoską wyjechał do Oporowa (przez Pniewo) na uroczystość zaślubin Władysława hr. Stadnickiego, syna Stanisława i Jadwigi z hr. Badenich, z p. Józefą Orsettiówną, najmłodszą córką Wandy z Linowskich i ś. p. Wilhelma Orsettiego.

Dziś z rana powrócił hr. Marszałek do Lwowa i objął urzędowanie.

— **JEm. ks. Kardynał** Metropolita Sembratowicz, wyjechał do Uniowa, zkąd po kilkudniowym pobycie uda się na wizytacyę dekanatu brzeżańskiego.

— **Z c. i k. armii.** W batalionach strzeleckich z dniem 1 maja mianowani:

Kapitanami I klasy: Stefan Filosenic, Marceli Gosławski, Gabryel Rudawski. Kapitanem II klasy Alfred Langer. Porucznikami: Karol Tomaschek, Otto Pechaček, Karol Broschek. Podporucznikiem Aleksander Turturean.

W konnicy mianowani rotmistrzami I kl.: Stefan Kaiser, Adalbert Guilleaume, Władysław Łazowski, Michał Szeparowicz, Alfons van der Sloot, Artur Dreger, Antoni de la Renotière, Rudolf hr. Bellegarde, Jerzy bar. Bebenburg-Karg, Klemens Liewald, Włodzimierz Rolle, Ludwik Nemling.

Rotmistrzami II kl.: Rudolf Lindenstamm-Schnizer, Mikołaj Sztriberny, Jan Lischka, Karol bar. Vogelsang, Maksymilian bar. Baillou.

Porucznikami w konnicy: Ferdynand Neuwerth, Wiktor Rodakowski, Karol Than, Karol bar. Handel, Kajetan Weber, Józef Mildner, Maksymilian bar. Handel, Józef Jaruzelski, Alfons bar. Baillou, Karol Gyulafalva-Bulyovszky, Maksymilian bar. Petrino, Teodor Rischanek, Władysław Zborowicz, Ludwik Horodyski, Ryszard Davidek, Rudolf Weindlmayer, Edward Ritter-Záhony, Mikołaj Dlabac, Czesław Jankowski.

W obronie krajowej mianowani: Pułkownikami: Em. Müller i Franciszek Flanderka.

Podpułkownikami: Karol Schwarz, Gustaw Jaksch, Karol Pokorny, Julian Iskierski i Stanisław Danek.

Majorami: Maksymilian Nowotny, Emil Acht, Jakób Teufel i Artur Belany.

W nieczynnym stanie obrony krajowej majorami zamianowani: Alfred Schek i Józef Popowski.

Kapitanami I klasy: Ludwik Schestak, Febus Altmann, Karol Kozamelij, Rudolf Rieux, Julian Darnhofer, Wojciech Dobija

Kapitanami II kl.: Julian Lobal, Stefan Kobylański i Jan Humplik.

Porucznikami: Karol Kolek, Otton Feur, Antoni Fumankiewicz, Antoni Prokof, Eudoksy Mironowicz, Franciszek Hawranek, Zygmunt Wilczek, Geza Szczyrkowski, Wilhelm Konwalina, Karol Purzer, Emanuel Fröhlich, J. Waluszewski.

Przy konnej obronie krajowej porucznikami: E. Böhm, Gustaw Bruschina; podporucznikiem Wiktor Pollak.

W oddziale lekarskim obrony krajowej, lekarzami pułkowymi II kl.: dr. Józef Pollak, dr. B. Gesang, dr. Zygmunt Feuerstein, dr. F. Hahn i dr. Franciszek Kminek.

W żandarmeryi podpułkownikiem: Ludwik Bazylewicz, przydzielony do sztabu komendy żandarmeryi we Lwowie; majorami: Jerzy Catargi, komendant w Czerniowcach i Zdenko Rieger we Lwowie; rotmistrzem I kl. Emil Wiśniewski we Lwowie; rotmistrzem II kl. Walery Mossoczy we Lwowie; porucznikami: Aleksander Gawański i L. Wereszczyński we Lwowie.

— Nowy rozkład jazdy na kolejach państwowych w Galicyi wchodzi w życie z dniem jutrzejszym, t. j. maja 1897. Ważniejsze zmiany są następujące:

Nocne pociągi pospieszne na linii Lwów-Kraków, zatrzymywać się odtąd będą także na stacyi Żurawica, Medyka i Mszana.

Na przestrzeni Czerniowce-Lwów kursować odtąd będą dwa nowe pociągi pospieszne, mające we Lwowie połączenie do popołudniowych pociągów kuryerskich w kierunku do Krakowa i Podwołoczysk. Na wypadek bardzo znacznego natłoku do popołudniowego pociągu kuryerskiego we Lwowie do Krakowa odejdzie ze Lwowa przed zwykłym kuryerem, kuryer nadzwyczajny stale w rozkładzie jazdy przewidziany, podobnie jak dotąd było z Tarnowa do Krakowa.

Pociągi t. zw. błyskawiczne nie doznały najmniejszej zmiany. Wieczorny pociąg pospieszny ze Lwowa do Krakowa odchodzić będzie o 10 minut wcześniej. Inne pociągi pospieszne, zbiegające się we Lwowie, wykazują zaledwie kilkuminutowe zmiany.

Natomiast rozkład jazdy pociągów osobowych uległ ważnym zmianom. Oprócz istniejących dotąd pociągów, przybył na linii Jarosław-Lwów nowy pociąg lokalny. Wychodzić on będzie z Jarosławia o godzinie 6·05 rano, a stanie we Lwowie o godzinie 10·35 przedpołudniem. (Godziny wskazują czas kolejowy, średnio-europejski). Na odwrót pociąg ten lokalny odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 4·40 popołudniu, a stanie w Jarosławiu o godzinie 9 wieczór.

Na przestrzeni Podzamcze-Tarnopol, względnie Podwołoczyska, przybył jeden pociąg osobowy w obu kierunkach. Nowy pociąg osobowy, stanowiący przedłużenie pociągu t. zw. lokalnego z Krakowa odchodzić będzie z Podzamcza o godzinie 7·47 wieczór, a stanie w Tarnopolu o godzinie 11·48 w nocy. Pociąg ten kończy w Tarnopolu swój bieg. Na odwrót wychodzić będzie nowy pociąg osobowy z Podwołoczysk o godzinie 9 wieczór, w Tarnopolu o godzinie 10·25, a w Podzamczu (we Lwowie) o godzinie 3·04 nad ranem. Pociąg ten będzie bezpośredniem połączeniem Podwołoczysk na Lwów-Kraków z Wiedniem. Natomiast nocny, względnie ranny pociąg z Podwołoczysk wychodzić będzie odtąd nie z Podwołoczysk, lecz z Tarnopola o godzinie 4 rano.

Przestrzeń Chyrów-Przemyśl otrzymała dwa nowe pociągi, mające w Przemyślu bezpośrednie połączenie z nocnymi pociągami pospiesznymi w kierunku ze Lwowa i do Lwowa.

Na przestrzeni Jarosław-Rawa ruska zamieniono dotychczasowy wieczorny, względnie nocny pociąg mięszany na pociąg osobowy, w skutek czego w Jarosławiu powstało bezpośrednie połączenie krakowskiego pociągu błyskawicznego w kierunku do Rawy ruskiej.

Pociąg osobowy ze Lwowa do Krakowa. odchodzący dotąd o godzinie 9·55 rano, odchodzić będzie odtąd o całą godzinę wcześniej, a więc o g. 8·55 rano. Pociąg ten stanowić będzie obecnie nowe bezpośrednie połączenie Lwowa na Kraków-Trzebinię z Warszawą.

Oto są najważniejsze zmiany w rozkładzie.

Aż do otwarcia obecnie w budowie będącego szlaku Halicz-Podwysokie będzie obowiązywać na otwartym szlaku „Podwysokie-Ostrów Berezowica-Tarnopol“ od 1 maja 1897 następujący rozkład jazdy: wyjazd z Podwysokiego o godzinie 1 min. 5 w południe: pociąg ten przybywać będzie do Ostrowa-Berezowicy o godzinie 6 wieczorem, do Tarnopola o godz. 6 min. 30 wieczorem. Pociąg wychodzący z Tarnopola o godz. 4 min. 40 rano przybywać będzie do Berezowicy-Ostrowa o godz. 5 min. 11 rano, do Podwysokiego o godz. 9 minut 32 rano.

— Rocznica ślubów Jana Kazimierza. P. prezydent miasta ogłasza następującą odezwę:

Dnia 2 maja, jako w pierwszą niedzielę tego miesiąca, w myśl królewskich ślubów króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej, oraz najłaskawiej udzielonego nam breve Ojca św. Leona XIII z dnia 18 kwietnia 1890, odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele Archikatedralnym we Lwowie solenne nabożeństwo ku czci Najśw. Maryi Panny, jako Królowej Korony Polskiej. Na tę uroczystość zaprasza imieniem Reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa.

Dr. Małachowski, prez.

— Z Uniwersytetu. P. Feliks Stanisław Twaróg, urzędnik kolei państwowych, rodem z Sambora, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Jakób Steuer z Przemyśla, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— P. Stanisław Konopka, znany recytator i dyrektor szkoły deklamacyi i dramaturgii, wyjeżdża w podróż artystyczną po kraju i zagranicę. Nowy kurs rozpocznie się z dniem 1 września.

— Klub pocztowy. Walne zgromadzenie ważne bez względu na ilość obecnych członków klubu pocztowego, odbędzie się w niedzielę dnia 9 maja o godzinie pół do 5 popołudniu w lokalu własnym. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie zarządu za rok 1896/7; sprawozdanie komisyi kontrolującej; wybór prezesa i zastępcy, oraz członków wydziału; wybór komisyi kontrolnjącej; uchwalenie wysokości wkładek członków na rok 1897/8. Wnioski członków mają być przedłożone wydziałowi klubu do przejrzenia, przynajmniej dzień przed walnem zgromadzeniem.

— Egzamina z robót kobiecych. Dnia 24 maja odbędzie się przed komisyą egzaminacyjną w Samborze egzamin dla kobiecych robót. Kandydatki pełniące obowiązki nauczycielskie przy szkole publicznej, mają wnosić podania przez okręgowe Rady szkolne, a niezajmujące posad wprost do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Samborze do 15 maja. Do podania należy dołączyć: 1. Metrykę urodzenia; 2. świadectwo z VIII klasy szkoły wydziałowej, lub nauki prywatnej; 3. świadectwo moralności, jeżeli nie pełni obowiązków nauczycielki; 4. wykaz przerobionego materyału naukowego; 5. kobiece roboty ręczne, wykonane własnoręcznie przez kandydatki przy egzaminie ustnym.

— Wspólne święcone urządzają wydziały katolickich Stowarzyszeń robotniczych we Lwowie: „Jedność“ i „Przyjaźń“. Uroczystość ta w połączeniu z poświęceniem nowego lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 30, odbędzie się w niedzielę 2 maja o godzinie 12 w południe.

— Ślub. W kościele OO. Kapucynów w Krakowie odbył się ślub dr. Władysława Szymonowicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Zofią Jakubkówną, córką ś. p. Karola i Bronisławy z Zarewiczów.

— Z Izby sądowej. W sprawie Michała Żełży, oskarżonego o zabójstwo Ołeksy Kuntego z Mokratyna pod Żółkwią, zapadł wczoraj wyrok sądu przysięgłych we Lwowie. Mimo braku bezpośrednich dowodów, ława przysięgłych, opierając się na zeznaniu świadka, Semka Pawełki, przed którym Żeżło przyznał się do zabójstwa, wydała werdykt niekorzystny dla obwinionego. Wskutek tego trybunał skazał Żeżłę na półtora roku ciężkiego więzienia.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa szpitalu św. Zofii dla ubogich dzieci, które się nie mogło odbyć w terminie zapowiedzianym dla braku kompletu, odbędzie się dnia 2 maja o godzinie 12 w sali posiedzeń Kasy oszczędności.

— Sezon zabaw letnich, urządzanych przez Tow. łyżwiarskie na stawie Panieńskim, będzie jutro, w dniu 1 maja otwarty przy udziale kapeli wojskowej, która rozpocznie produkcye swe o godz. 4 popołudniu. Staw otwarty każdego dnia od godz. 9 rano do późnego wieczora. Bufet wszelkim wymoganiom odpowiadający utrzymuje p. Czesław Schneider.

Encyklopedya Macierzy polskiej. Wiadomo, że Macierz polska przystąpiła do wydawnictwa Encyklopedyi, którąby zawierała zebrane krótko a podane przystępnie wiadomości, potrzebne dla coraz bardziej rozszerzających się kół czytelników tak z ludu, jak ze średniej inteligencyi. Obecnie prace nad tem wydawnictwem postąpiły już do tego stopnia, iż dwa arkusze Encyklopedyi są już wydrukowane, a kilka następnych w druku. Wydawnictwo będzie w lecie gotowe a w jesieni znajdzie się na półkach księgarskich. Obejmować będzie około 1.000 stron druku a kosztować zaledwie po 1 złr. za egzemplarz. Już obecnie zainteresowanie się wydawnictwem w kołach, dla których jest przeznaczone, jest wielkie. Wydawnictwo będzie można nabywać tylko w całości.

— Kostnica na przedmieściu Janowskiem. W miejsce zwiniętej z dniem 30 b. m. przez Wydział krajowy dotychczasowej kostnicy przy szpitalu powszechnym, otwiera magistrat z dniem 1 maja b. r. nową, przy baraku epidemicznym na Janowskiem i oddaje ją do użytku publicznego.

— Nagła śmierć. Wczoraj rano podczas przechadzki, zmarł nagle na plantacyach w Krakowie major tamtejszej załogi Fabrik, liczący 50 lat. Służył on w 20 p. p.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krzeszowicach, Karol Siegler d'Eberswald, uczeń VIII klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie, jedyny syn p. Juliusza Sieglera d'Eberswald, pełnomocnika dóbr hr. Andrzeja Potockiego, przeżywszy lat 18.

We Lwowie, Eugenia Witwicka, młodsza nauczycielka przy szkole im. Jadwigi, w 30 roku życia.

W Jaryczowie, ks. Andrzej Matkowski, proboszcz gr. kat., jubilat, w 78 roku życia a 51 kapłaństwa.

W Samborze, dr. Kornel Czajkowski, koncypient adwokacki, w 40 roku życia.

W Brzozowie, Antoni Prohaska, b. kontrolor dóbr biskupich.

— W drukarniach wiedeńskich postanowiły personale techniczne w dniu 1 maja nie pracować. Z tego powodu dzienniki wiedeńskie zapowiadają, że wydania wieczorne w dniu 1 maja i wydania poranne w dniu 2 maja w niedzielę nie pojawią się wcale.

— Zaręczyny. Warszawski *Kur. Por.* donosi, że przed kilku dniami w Rzymie odbyły się zaręczyny panny Janiny Blochówny, córki pp. Jana i Emilii z Kronenbergów Blochów, z księciem Ruspoli, siostrzeńcem syndyka Rzymu.

— Świętokradztwo. We wsi Malechowie pod Lwowem, niewyśledzony zbrodniarz ukradł z ołtarzowego obrazu korale złożone tam jako wota. Skradzione kosztowności przedstawiały wartość około 500 zł.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Trilby“, jedna z najciekawszych sztuk repertoaru teatrów angielskich, przedstawioną będzie dziś na naszej scenie z udziałom pań: Bednarzewskiej, „Trilby“, Cichockiej, Gostyńskiej, Gottowt i Jankowskiej, oraz pp.: Ruszkowskiego (Svengali), Żelazowskiego (Gecko), Hierowskiego (Taffy), Nowackiego (Billy) i Wostrowskiego (Saudy) i innych. Reżyseruje p. Żelazowski, częścią muzyczną kieruje p. Wroński Pieśń Gounoda „Wiosna“ odspiewa za sceną panna Bohussówna.

W sobotę wieczór ujrzymy dawno niegranego „Pumpmajora“.

W niedzielę w teatrze odpowiednio udekorowanym — ku uczczeniu rocznicy 3go Maja odbędą się dwa przedstawienia popularne po cenach zniżonych i tak popołudniu „Przekupka warszawska“, a wieczorem „Halka“.

W poniedziałek po raz drugi „Trilby“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj w piątek po raz pierwszy „Trilby“ sztuka w 4 aktach z sensacyjnej powieści angielskiej Jerzego Maurier, podług Pawła M. Pottero przerobił M. Sachorowski. (Trilby p. Bednarzewska, Svengali p. Ruszkowski, Gecko p. Żelazowski, Taffy p. Hierowski).

W sobotę popołudniu o pół do 4-tej dla młodzieży szkolnej: „Uriel Akosta“ tragedya w 5 aktach Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Wieczorem o pół do 8 po raz dwunasty „Pumpmajor“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W niedzielę popołudniu o pół do 4 ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 maja: „Przekupka warszawska“, obraz historyczny w 5 aktach Adama Bełcikowskiego. Teatr wewnątrz wspaniale będzie udekorowany.

Wieczorem o pół do 8 przedstawienie popularne po cenach dramatu: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W poniedziałek po raz drugi „Trilby“, sztuka w 4 aktach.

Z melodyjnej wielce operetki Souppego „Modelka“ odbywają się codziennie próby pod kierunkiem prof. Słomkowskiego, a reżyseryę prowadzi p. Myszkowski. Nowe dekoracye i nowe kostyumy. Premiera w przyszłym tygodniu.

Wyjazd operetki ze Lwowa nastąpi za dwa tygodnie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 29 kwietnia).

Na wstępie wczorajszego posiedzenia zawiadomił p. prezydent dr. Małachowski Radę, że na podstawie ustanowy służbowej dla urzędników miejskich, zwołał w dniu 11 kwietnia konferencyę szefów departamentów i naczelników urzędów, w sprawie nowych urządzeń w urzędowaniu Magistratu. Wszyscy obecni, z wyjątkiem trzech, oświadczyli się za jednorazowem urzędowaniem w Magistracie, a to od godz. 8 do 2 popołudniu. Na próbę zaprowadzi p. prezydent taki porządek rzeczy od 1 czerwca. Wszyscy oświadczyli się też za odpoczynkiem niedzielnym. W niedzielę i święta uroczyste urzędować będą w magistracie o godz. 10 do 12 w południe. Ostatecznie oświadczył prezydent, że przyszedł do przekonania, iż najgłówniejszym powodem zaległości w magistracie, jest wadliwie urządzona registratura. Zdanie jego podzielała wyżwymieniona konferencya. To też nastąpi reorganizacya registratury, przyczem skorzysta się z doświadczeń, nabytych w podróży przez pp. wiceprezydenta Romanowskiego i radcę Lukasa.

Następnie radny p. Gołąb referował o sprawie dodatkowego wynagrodzenia dostawcy Balducciego za przewóz pieniek trachytowych. Po ożywionej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Gubrynowicz, Dunin, Michalski, Romanowicz, Małecki, Rawer i Markiewicz uchwalono wypłacić p. Balducciemu dodatkowe wynagrodzenie w kwocie 230 zł.

Uchwalono zakupić dla miasta parowy walec progowy. Z sześciu ofert zgodzono się przyjąć ofertę firmy „Maschinen Gesellschaft“ w Heilbronn w Niemczech. Walec od tej firmy ważyć będzie 15.000 kil., a kosztować 10.580 zł.

Ze względu, że krajowa Rada szkolna zwróciła magistratowi uchwałę w sprawie organizacyi dwóch szkół ludowych im Kościuszki z powodu niedokładności w ustanowieniu etatu, postanowiono podwyższyć etat o 284 zł. i zrobić ponowne przedstawienie.

Odmówiono bezpłatnego ustąpienia dla fakultetu medycznego Uniwersytetu lwowskiego, dalszej części gruntu miejskiego z realności pod l. 419$^{4}/_{4}$ (przy ul. Piekarskiej). Parcela ta ma wartość około 20.000 zł., a sekcya 2-ga uznała, iż brak podstaw do odstąpienia jej fakultetowi.

Zatwierdzono regulamin dla miejskiego archiwum i muzeum historycznego, z pewnemi poprawkami. Sprawę tę referował r. p. Małecki, w dyskusyi zaś zabierali głos radni pp. Romanowicz, Soleski, Rawski, Gubrynowicz, i inni. Na wniosek p. Romanowicza uchwalono, że archiwaryusz zakupywać może nowe nabytki tylko za przyzwoleniem prezydenta i za sumę nie wyższą niż 50 zł. za każdym razem; kwota ogólna, wydatkowana na ten cel, nie może przewyższać rocznie 500 zł.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„De toute mon Ame“ par M. René Bazin. Paris, éditeur Hachette.)

(Dokończenie)

Z panią Klemencyą, mającą w Henryecie główną w pracowni i w sklepie podporę, także przyjdzie, jeżeli niekoniecznie do walki, to do dość przykrej dyskusyi. Wreszcie, jedna jeszcze — i to może nie najmniej bolesna walka czeka Henryettę z Maryą Schwartz, haniebnie przez Antoniego Madiot porzuconą. Sam Antoni zaś, w skutek znieważenia wyższego oficera, przez sąd wojskowy jednogłośnie na karę śmierci skazany został. Z zakrwawionem sercem udaje się zatem Henrietta w ciemną uliczkę, gdzie na poddaszu, w maluczkiej, ale schludnej izdebce, mieszka ta, którą ona, zaraz od pierwszego ich spotkania, tak litościwie, tak serdecznie do siebie przytuliła, a na której moralny upadek, dziś z ciężkim bolem patrzeć jej przychodzi, tym cięższym, że brat jej własny, do tego upadku biedną dziewczynę doprowadził. Zapytana właścicielka domu, zaraz na wstępie uwiadamia Henryettę, że Marya Schwartz, przed dwoma dniami komornego nie zapłaciwszy, w okropnej pogrożona rozpaczy, gdzieś przepadła, że ją odtąd nikt w mieście nie widział i że na spłacenie zaległości, sprzedano na licytacyi, wszystkie jej — nie zbyt liczne zresztą — manatki. Widok pustej dziś izdebki, tej samej izdebki, którą zaledwo przed rokiem, własnym, ciężko zapracowanym groszem dla swojej „zbłąkanej owieczki“ Henryetta z prawdziwą rozkoszą oporządziła, boleśnie ją za serce chwyta. Wszystko więc zawodzi, wszystko i wszyscy! Jedyna tylko „Służba Boża“ — jak ją zowie Sienkiewicz — nie zawiedzie nigdy. Tej też „Służbie Bożej“, pomimo oporu stryja i przeróżnych piętrzących się na jej drodze przeszkód, opiekunka maluczkich całkowicie im się poświęci. Takiemi to wiodąc ją ścieżkami. pełnemi cierni i kamieni, doprowadza Bóg Henriettę Madiot do szczytu chrześciańskiej doskonałości. Do osiągnięnia celu tego, wszystko będzie powodem i czynnikiem: nędza ludzka, ludzkie zepsucie, ludzka niewdzięczność, oraz własnego serca dziewczyny wrodzona serdeczność. W zacnej duszy Stefana, wzbudzona ku niej gorąca miłość, której ona nie przyjmie, bo ją „Służba Boża“ powołuje, krwawym będzie w sercu dziewczyny cierniem, ale mężną, choć drżącą od bolu ręką, wyrwie ją z samym korzeniem, stosując się do słów Pisma świętego: „To co w górze jest, miłujcie“.

Na kilka dni przed ostatecznym wyjazdem Henryetty z Nantes, odbiera niespodzianie list od Maryi Schwartz, list pokorny, łagodny, a niewypowiedzianie wdzięczny. Donosi w nim, że już ciężko — na duszy i ciele chora, do Paryża przybywszy, udało jej się, za wstawieniem się dawnej przyjaciółki, dostać się do zakonnic w Villepinte pod Paryżem; że nic by jej tam, wśród tych anielskich Sióstr, nie brakowało, gdyby nie tęsknota za Henriettą, tęsknota za dniem w którym jej danem będzie tę swoją najdroższą dobrodziejkę, za wszystkie ciężkie przewinienia przeprosić, i za wszystko, z głębi duszy podziękować. List zakończa prośbą, aby jej wolno było, choć listownie Henryettę uściskać. Następnego dnia, gdy się dawne towarzyszki Maryi Schwartz dowiadują, że ciężko jest chora, jedna z nich podaje myśl, aby się wszystkie na potrzebne ku temu koszta złożyły, i zrobiły dla niej kapelusz. Gdyby nawet kapelusza tego nigdy włożyć nie miała, sam widok przedmiotu wspólnej pracy i pamięci koleżanek, biednej dziewczynie sprawi przyjemność. Jednogłośnie, z uniesieniem wniosek przyjęty zostaje, i wieczorem po ukończonej obowiązkowej pracy, wszystkie dziewczęta — i złe i dobre — z równym zapałem zabierają się do dzieła. Tak to, zbawienny skutek wspólnej pracy, do wspólnego prowadzi miłosierdzia.

Po tygodniu, drugi dochodzi list z Villepinte, ale już ręką jednej z zakonnic pisany. Donosi w nim, że po nowym, silnym krwiotoku, stan Maryi Schwartz znacznie się pogorszył i że lekarz uważa ją za straconą. „Chora każe pani powiedzieć, że ze śmiercią na jej przybycie czekać będzie“. Nie minie godzina po odebraniu listu z Villepinte, a już Henrietta Madiot ku Paryżowi dąży, a nazajutrz, zaraz po wschodzie słońca, już jest przy łóżku Maryi, na której twarzy

wyraźnie widać objawy zbliżającego się końca. Ujrzawszy wschodzącą Henriettę, dziwnie „uduchownionym“ głosem zawołała „Jakaś ty miła, poczciwa, dobra i piękna!... Powtórz mi jeszcze, że mi przebaczasz!...“ — „Droga moja Maryo! przebaczyłam ja ci od dawna; od samej chwili, w której się dowiedziałam, żeś została opuszczoną“. — „Opuszczoną!.. już nią nie jestem“. Gdy jej Henrietta podaje pudełko zawierające, przez dawne towarzyszki zrobiony kapelusz, cicha łza stacza się zwolna po twarzy Maryi.

— Podziękuj im wszystkim serdecznie, bardzo serdecznie za ich poczciwość.... ale pudełka nie otwieraj.... po co?...

Po chwili cichej rozmowy, Henryetta oświadcza Maryi, że wszystko porzucając sama niebawem wstępuje do klasztoru.

— Ach! szczęśliwa! — wyrywa się z ust umierającej dziewczyny. Musiały jej się chyba, w chwili tej, przed oczami duszy przesunąć wszystkie życia jej grzeszne uczynki; wszystkie, ciężko przebolałe nędznego żywota przejścia; wszystkie wreszcie zmarnowane sposobności za pomocą których — gdyby nie była z dobrej zbaczała drogi — tego samego co Henrietta Madiot, byłaby się mogła doczekać szczęścia. Po chwili, jakby tknięta jasnowidzeniem istot, już na wpół w niebie będących, patrząc na klęczącą przy łóżku, w modlitwie zatopioną Henriettę, z wysileniem rękę wzniosł-szy pobłogosławiła jej. „Przebaczona“, znakiem Krzyża Świętego, „przebaczająca“ żegnała, idąc za głosem Tego, „który Was wezwał z ciemności ku swojemu przedziwnemu światłu“.

Odtąd, Henrietta Madiot, niewinna i czysta, ale znająca całą szkaradę pokus i grzechu, do wszelkiego uzdolniona miłosierdzia, młodość swą, piękność, przyszłość całą poświęci, by zagrożone dusze od ostatecznej zguby ratować, upadłe dźwigać, a niewinne, w niewinności utrzymać. W całej doniosłości swej i pełni rozumie, że żąda Bóg od niej całkowitego zrzeczenia się własnego szczęścia, całkowitego oddania się tym, co dobrowolnie w błoto wpadłszy, nie mogą, lub nie chcą z niego się wydobyć, pod obłudnym pozorem, że dla nich już żaden promyk nadziei nie przyświeca w życiu. Takie to właśnie „promyczki“, Henrietta Madiot odtąd między upadłemi, lub upadającemi, rozniecać będzie „nadzieję“, zbłąkane dusze te zwolna wiodąc w stronę „wiary“, by ich wreszcie do portu „miłości“ szczęśliwie doprowadzić.

Gdy po raz ostatni przed wstąpieniem do życia zakonnego, Henrietta Madiot udaje się do sędziwego kapłana, który ją od maleńkości, roztropną ręką wiódł ku doskonałości; gdy on się jej z ojcowską troskliwością zapyta, czy się czuje na siłach, by powołanie takie dopełnić; czy powołanie w całej przyjmuje pełni, bez namysłu odrzekła dziewczyna: *de toute mon âme!* Tak: całą duszą; nie sercem całem, bo serce jej — ludzkie, ziemskie serce byłoby się prawdopodobnie nad ciężkim bolem pięknego Stefana ulitowało i „ulitowaniem“ tem, byłaby sobie Henrietta, również ludzkie i ziemskie szczęście zapewniła. A tu właśnie chodzi o to, aby własne szczęście poświęcić tym, co są szczęścia pozbawieni; tym, co z wszelkich doczesnych pociech ogołoceni asumpt ztąd biorą, by dekretom Opatrzności złorzeczyć. Takim to zbuntowanym duszom, pociechy i światła Henrietta odtąd udzielać będzie.

Powieść p. René Bazin jest więc dziełem niezaprzeczonej, społecznej i moralnej wartości. Porywa czytelnika siła rzeczy gruntownie doskonałych, gruntownie chrześcijańskich, a pod względem literackim i artystycznym gruntownie pięknych. To też książkę zatytułowaną „Z całej duszy“, całą duszą się czyta. Nie może chyba być większej dla autora pochwały, ani większej, do dalszej pracy, podniety.

A. M. L.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła z Tryestu do Abazzyi.

Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, iż w kołach sądowych krąży ponownie pogłoska, według której, wprowadzenie nowej procedury cywilnej, mającej wejść w życie z początkiem 1898 roku i mającej spowodować znaczny awans urzędniczy, zostanie z powodu rozporządzeń językowych odroczone na dwa lub trzy lata. Wobec tego pisze *Wiener Abendpost*: Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż powyższa wiadomość pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Z Wiednia donoszą, że cesarz niemiecki przesłał komendantowi korpusu wiedeńskiego gen. broni hr. Uexkuell-Gyllenband, swój portret, artystycznie wykonany.

Z powodu wzmagającej się w różnych częściach Kroacyi i w Zagrzebiu agitacyi socyalistycznej, rząd tamtejszy zabronił zapowiedzianych na dzień 1 maja zebrań socyalistów i pochodów korporacyjnych. Dla utrzymania spokoju i porządku poczyniono odpowiednie zarządzenia.

W pruskiej Izbie deputowanych rozpoczęła się przedwczoraj dyskusya nad etatem ministerstwa wyznań i oświaty, który co roku daje powód posłom polskim i centrum do przedkładania swych życzeń i wnoszenia liczných zażaleń. W pierwszym dniu obrad zabrał najpierw głos i świetną mowę wygłosił poseł Roeren (z centrum) w sprawie nierównego traktowania katolickiej ludności, przyczem dotknął także stosunków panujących w W. Ks. Poznańskiem.

Na wywody Roerena odpowiadał minister wyznań i oświaty Bosse, zaprzeczając jakoby rząd traktował katolików gorzej niż ewangelików, przyczem jednak dodał, iż dopóki on jest ministrem nie zezwoli na przywrócenie zniesionego przed walką kościelną oddziału katolickiego w ministerstwie wyznań i że nie myśli podjąć inicyatywy w usunięciu pozostałych jeszcze z tej walki wyjątkowych przepisów, co się odnosi przedewszystkiem do stowarzyszeń zakonnych tak męskich jak żeńskich.

Po ministrze przemówił imieniem Koła polskiego ks. dr. Jażdżewski. Uskarżał się on na wzrastającą ciągle germanizacyę ludności polskiej, ubolewał, że rząd robi ogromne trudności nawet gdy chodzi o osiedlenie się w Poznańskiem takich zakonów żeńskich, które poświęcają się pielęgnowaniu chorych i opiece zaniedbanych dzieci i uczynił zarzut ministrowi, iż zażalenia Polaków, choćby najsłuszniejsze nie znajdują nigdy u niego posłuchu. Po wystosowaniu prośby do ministra, aby wziął pod rozwagę sprawę utworzenia uniwersytetu w Poznaniu, stwierdził mowca, że w Poznańskiem brak zupełny nauczycieli władających językiem polskim i że wyżsi nauczyciele Polacy bywają wysyłani do innych prowincyi, gdy mogliby rozwijać błogą dla oświaty działalność w rodzinnej prowincyi. Z pomocą religii chrześciańskiej chce minister zwalczać żywioły przewrotowe i rozkładowe, ale dzieciom polskim utrudnia się naukę religii, zmuszając je do uczenia się tego ważnego przedmiotu w języku niemieckim. W ten sposób wytwarza się proletaryat bez znajomości pierwszych zasad religijnych, bez żadnej etyki. Jeżeli minister nie chce już nic zmienić w dotychczasowym systemie szkolnym, powinien przynajmniej zezwolić na naukę religii w języku macierzystym. Słyszymy ciągle skargi na agitacyę polską, alež agitacya ta ma łagodny charakter, a zresztą nie można pozbawiać ludności prawa wypowiadania swoich życzeń i żalów na zgromadzeniach i za pośrednictwem prasy. Agitacya sama przez się ustanie, gdy rząd zaniecha uciskać Polaków i wymierzy im sprawiedliwość.

Na wywody dr. Jażdżewskiego odpowiedział minister Bosse mniej więcej: Faktem jest niezbitym, że w prowincyach polskich istnieje agitacya, która sprawia nam niezmiernie wiele kłopotu, skierowaną jest bowiem przeciw państwu, a na to rząd nie może bezwarunkowo zezwolić (zaprzeczenia z ław polskich). Mogę odczytać panom artykuły pism polskich, które oświadczają się za przywróceniem Królestwa polskiego. (Oho! i szmery z ław polskich.) Ażaliż taka agitacya jest uprawnioną? Ostrze naszej walki zwraca się przeciw zaciętym polonizacyjnym tendencyom. Niezawodnie należy uszanować tych, którzy stoją twardo przy swej narodowości. Ale idzie tu o to, jak się pojmuje i rozumie narodowość. Jeżeli chodzi tylko o prawa ojczystego języka, nie mamy nic przeciw temu, lecz jeżeli macie panowie na myśli państwowo zorganizowaną narodowość, to musicie być przygotowani na wejście w kolizyę z kodeksem karnym. Niemcom znacznie jest gorzej z Polakami, niż Polakom z Niemcami. Nie możecie od nas żądać, abyśmy pozwolili szerzyć kongregacyom zakonnym propagandę polską. Język niemiecki jest i musi pozostać wyłącznie językiem wykładowym w szkołach. Od tej zasady nie odstąpimy. Z rezultatów naszego systemu szkolnego w dzielnicach polskich jesteśmy zupełnie zadowoleni. Nie myślimy zezwalać na powrót przeniesionych do prowincyi niemieckich nauczycieli Polaków, bo nie chcemy powiększać niebezpieczeństwa i rozmiarów zdrożnej agitacyi polskiej.

Nie należy z tego, że Poznańskie nie posiada uniwersytetu wysnuwać wniosków, iż prowincya ta traktowana jest po macoszemu. Urządzenie uniwersytetu nie jest rzeczą tak łatwą jak się niejednemu zdaje; wymaga to wielkich przedwstępnych prac, przygotowania, nakładu pieniężnego. Minister tak zakończył: „Nie jestem polakożercą (*Polenfresser*), lecz jestem urzędnikiem niemieckim, a jako taki nie zejdę w kwestyi polskiej nigdy na manowce“.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców odroczono dalsze obrady do dnia następnego.

Z Koła polskiego zapisał się jeszcze do głosu dr. Henryk Szuman.

Więcej niż operacye na teatrze wojennym zwracają w tej chwili na siebie uwagę wypadki w Atenach, gdzie wzburzenie umysłów trwa ciągle a obawy o los dynastyi dotąd nie usunięte. Król uznał za konieczne zmianę gabinetu i jak słychać, poruczył misyę złożenia nowego ministerstwa przewódcy opozycyi Dymitrowi Ralliemu, posiadającemu znaczny wpływ w niższych warstwach ludności. Ralli pochodzący ze znanej rodziny greckiej (ojciec jego, uczony prawnik, był kilka razy ministrem za króla Ottona), ukończył w Paryżu studya prawnicze, obecnie jest profesorem na Uniwersytecie ateńskim i prowadzi równocześnie kancelaryę adwokacką. Bardzo wcześnie zaczął brać udział w życiu publicznem; dawniej był on jednym z najgorętszych stronników Trikupisa, w którego gabinecie dzierżył nawet tekę ministra sprawiedliwości. Później rozszedł się z Trikupisem i utworzył z Popuropulosem ministerstwo przejściowe. Rallis liczy około 50 lat i jest bardzo popularny, zwłaszcza w prowincyi Attyce, która go już kilkakrotnie wysyłała do parlamentu.

Do *Timesa* donoszą z Larissy, że Turcy wzięli do niewoli około 400 Greków. Gdy Grecy uciekali z Larissy, książę Konstanty ostatni opuścił to miasto.

Obecnie wyjaśnia się powód przybycia wojennych statków angielskich do zatoki Delagoa. Jak wiadomo, w ostatnich dniach nadchodziły telegramy niepokojące o ruchach floty angielskiej w południowej Afryce. Donoszono mianowicie, że eskadra angielska ma zawinąć do zatoki Delagoa. Zatoka otoczona jest posiadłością portugalską a z portu Laurenzo Marquez prowadzi jedyna kolej od morza do Transvaalu. Sądzono tedy, że Anglia ma zamiar zabrać te posiadłości portugalskie, celem ułatwienia sobie dojścia do Transvaalu. Otóż Obecnie *Globe* londyński przypomina, że pomiędzy Anglią a Portugalią toczy się proces o wzmiankowaną kolej. Ponieważ Anglia ma widoki wygrania procesu, Portugalia zaś nie będzie jej mogła zapłacić, więc Anglia ma zamiar porozumieć się z Portugalią, aby posiadłość wziąć w administracyę mniej więcej na wzór administracyi angielskiej w Egipcie. Łatwo zrozumieć, że ta wiadomość nie będzie miła rządowi Transvaalu. Zbroi się on też nie na żarty i buduje nowe forty w okolicy Pretoryi. W odpowiedzi na to Anglia wysyła trzy baterye artylerzyckie do południowej Afryki.

We środę podpisany został traktat handlowy między Niemcami a rzeczapospolitą Oranie.

We środę królowa angielska Wiktorya odjechała z Nicei. Na dworcu kolejowym żegnali ją naczelnicy władz francuskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

Petersburg, 30 kwietnia. Najj. Cesarz Franciszek Józef po przyjęciu ambasady austro-węgierskiej, przyjmował wczoraj deputacyę austro-węgierskich kolonij z Petersburga, Moskwy i Odessy, dziękując za wyrażone Mu uczucia przywiązania do ojczyzny, Monarchy i Domu Panującego, poczem zwiedzał dalej osobliwości miasta.

Petersburg, 30 kwietnia. Wczoraj o godzinie 1 w południe przyjął Najj. Pan śniadanie u ks. Liechtensteina. Na śniadanie otrzymał zaproszenie także hr. Kapnist. O godzinie pół do 3 popołudniu udał się Najj. Pan do pałacu Zimowego.

W obiedzie danym wczoraj wieczorem przez ambasadora austro-węgierskiego wzięli udział Ministrowie spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i hr. Murawiew, oraz hr. Kapnist.

Petersburg, 30 kwietnia. Wczoraj wieczorem Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Otton byli na obiedzie familijnym u carowej wdowy Maryi Teodorównej. Najj. Cesarz Franciszek Józef o godzinie 10 wieczorem, po serdecznem pożegnaniu się z carem Mikołajem, odjechał do Wiednia.

Petersburg, 30 kwietnia. Hr. Murawiew odbył wczoraj przedpołudniem z hr. Gołuchowskim dłuższą konferencyę, poczem hr. Murawiew został przyjęty przez cara Mikołaja. Popołudniu obaj Ministrowie odbyli znowu dłuższą końcową konferencyę.

Petersburg, 30 kwietnia. Hr. Murawiew i hr. Gołuchowski wystosowali wczoraj z Petersburga identyczne noty do rossyjskich, względnie do austro-węgierskich reprezentacyj w Belgradzie, Sofii, Bukareszcie i Cetynii tej treści: Wymiana zdań, jaka nastąpiła pomiędzy carem Mikołajem a Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem dała obu Monarchom sposobność stwierdzenia z zadowoleniem, właściwej postawy, jaką zajęły rządy tych krajów w obecnym okresie stosunków w Turcyi europejskiej. Postawa ta odpowiada życzeniu obu Monarchów tem bardziej, iż obaj Monarchowie zdecydowani są utrzymać pokój powszechny, oraz zasady porządku i *status quo*.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 30 kwietnia. Turcy zajęli bez napotkania oporu Trikalę i posuwają się bezustannie ze wszystkich stron równiną Farsali; przednie straże obu armij już się zetknęły; duch w armii greckiej wzrasta, następca tronu greckiego zwiedził rozmaite obozy.

Brygada pułkownika Smoleńskiego od godziny 6 wieczorem dnia wczorajszego prowadzi bezustanny bój z Turkami po Aivali. Batalion strzelców i jedna baterya wzmocniły pozycyę grecką, która zdaje się być dobrą. Gdyby Turcy i tym razem odnieśli zwycięstwo, armia grecka cofnie się ku Domokos.

Ateny, 30 kwietnia. Przywódcy opozycyi ułożyli listę gabinetu i przedłożyli ją królowi. Król postawił jedyny ze swej strony warunek, ażeby do nowego gabinetu wszedł Teotoki. Dzisiaj ma się nowy gabinet przedstawić Izbie deputowanych. Nowy gabinet przedstawi Izbie kwestyę zaufania. Posłowie opozycyjni postanowili nie wziąć udziału w dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Ateny, 30 kwietnia. Nowe ministeryum, w skutek nieporozumień, wynikłych między Deligeorgis'em a Rallim, nie ukonstytuowało się jeszcze.

Wiedeń, 30 kwietnia. Najj. Pan nadał burmistrzowi m. Stryja, Ludwikowi Göttingerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; konduktorowi austr. kolei państwowych, Szygowskiemu i inspektorowi policyi w Stryju, Edwardowi Brumerowi srebrne krzyże zasługi z koroną.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów mają narodowi posłowie niemieccy przedłożyć wniosek o postawienie PP. Ministrów w stan oskarżenia z powodu wydania rozporządzeń językowych.

Wczoraj odbyła się na cześć posłów czeskich uczta, na której dep. Herold podniósł związek czesko-polski i zakończył słowami: „Kochajmy się“. Odpowiadał mu poseł dr. Kozłowski, który wzniósł toast na cześć Czechów.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, wpłynęło na stół Izby między innemi przedłożenie rządowe, tyczące się zakupna przez Państwo linii kolejowej: Lwów-Bełzec (Tomaszów).

Wiedeń, 30 kwietnia. Niemieckie stronnictwo postępowe, po wyczerpujących obradach nad położeniem politycznem, postanowiło trwać nadal na dotychczas zajętem stanowisku.

Wiedeń, 30 kwietnia. W sprawie rekursu, wniesionego przez Towarzystwo kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej przeciw orzeczeniu, wydanemu przez kraj. Dyrekcyę skarbu co do należytości stemplowych od emitowanych kuponów, zadecydowało Ministerstwo finansów, że Towarzystwo tej kolei obowiązane jest, z wyjątkiem procentów zwłoki przypadających od należytości stemplowych od kuponów za czas od 1 listopada 1876 w kwocie 3.381 zł. zapłacić bezzwłocznie sumę 953.530 zł. Na prośbę Towarzystwa o odpisanie w drodze łaski procentów zwłoki i narosłych należytości, odpowiedziało Ministerstwo odmownie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30go kwietnia 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·90, Węgierskie akcye kredytowe 393·50, Akcye anglo-austryackie 153·50, Akcye banku Union 287·—, Akcye kolei południowej 75·25, Losy tureckie 50·25, Akcye kolei państwowej 350·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 144·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 233·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 250·25, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·45, Kredytowe ziemski 453·—, Kredyty 356·57, Rimamurania 238·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
5·10	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny
—	3·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6 45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9 20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9 25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10 05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10 27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2 31	Do Brzuchowiec tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7 05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tlustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Weihsenwolff z Ruskiejwsi — L. Zahorowska z Podola ros. — St. Tustanowski z Żurowa — Wł. dr. Lisowski i Dr. W. Rinder z Krakowa — Dr. Fedorowicz z Stryja — L. Horodyski z Tłustańskiego — W. Skibniewski z Podola ros.

HOTEL BELLEVUE

PP. A. Hubicki z Lncu — A Bogdanowa z Jasła — Dr. S. Wittlin z Olszanicy — K Ziebiński z Berlina — J. Maławski z Przemyśla — Z. Suchowicz z Krakowa — F. Ostróżny z B. chui — Z. Dębicki z Nowego Sącza — G. W. Kruger z Pragi — H. Berger z Wiednia — E. Heller z Bielska — B. Stenzel z Opawy.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Br. Kubel z Stettina — K. Riegler z Wiednia — A Wassilesku z Jass — E Ril von Rauer z Insbruku — R. Baller z Wiednia — S. Baller z Wiednia — J. Janicki z Podliska — O. Winiarska z Strzyżowa — O. Ambroziewicz z Pomorzany.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. kwietnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	50
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	98	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	½	127	½
100 marek niemieckich	58	40	58	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101 45
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.75	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.55	122.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.80	101.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 30	100.30
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213.—	219.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.30	99.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.45	101.45
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.75	138.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	154 50	155.50
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.—	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34 25	34.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	45.25	45.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101. —	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.10	118.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.10	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100. —	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101. —	102. —
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	102.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	102.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.35	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.35	99.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.25
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203 —
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	58.75	59.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.10
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11 10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26 25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73 50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	151.50	1 2.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1245.—	1255.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	352.65	353.15
Węg banku kredyt. 200 zł.	387.50	388 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730 —	735 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	391.50	394.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.75	228 25
„ Austro-węg. 600 zł.	944 -	948.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	282.75	283.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	130.75
Živnostenska banka 100	128.—	128.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	346 .—	3475.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	472.—	473 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	249.50	251.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	82 75	82 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	653.—	659.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	150.—	157.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62.5	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119 95
Paryż za 100 fran.	47.60	47.70
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.12.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53.5
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60.5	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	44 05	45.15
Ruble	1.27.—	1.27.25

Licytacye.

L. 5870 (3395 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na żądanie Kołomyjskiej Kasy oszczędności i na zaspokojenia pretensyi tejże składającej się z ośmiu rat po 25 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 519 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniu 17 maja 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6 w jednym terminie relicytacya realności dłużnika Dawida Weisera własnej w Kołomyi pod N. d. 120 położonej wyk. hipotecznym l. 256 II dziel. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 832 zł. w. a. zaś wadyum złożyć się mające wynosi 83 zł. 20 ct. w. a.

Na terminie powyższym zostanie realność na koszt i niebezpieczeństwo poprzednich nabywców także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze lub przy licytacyi.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Allerhand w Kołomyi.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L. 29167 (3404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ignacy Deutsch i syn w kwocie 4639 zł 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 maja i 24 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż całych ciał hipotecznych wyk. hip. l. 159 i 75 1 3 w 1/3 części ciała hip. wyk. hip. l. 55 i 2/3 części wyk. hip. l. 188 gm. Dobrowlany Jakóba Horowitz własność stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi a mianowicie przy ciele wyk. hip. l. 159 kwotę 520 zł., przy ciele wyk hip. 75 kwotę 50 zł. przy 1/3 w 1/3 części ciała hip. lwh 55 kwotę 88 zł. 46 ct. a przy 2/3 częściach wyk. hip. l. 188 kwotę 17 zł. 50 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10% ceny wywołania a zatem przy ciele wyk. hip. 159 sumę 52 zł. przy ciele wyk. hip. 75 kwotę 5 zł. przy 1/3 w 1/3 whl. 55 kwotę 8 zł. 85 ct.; przy 2/3 częściach ciała hip. whl. 188 kwotę 1 zł. 75 ct.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 20 lutego 1895 hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Jurkiewicza jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 31 grudnia 1896.

L. 3848 (3405 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die exekutive Versteigerung der dem Andreas Englert gehörigen auf 8505 fl. 37½ kr. geschätzten Realität G. B. E. Zl. 111 in Lipnik bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 20 Mai 1897 und auf den 24 Juni 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextract können in der hg. Registratur eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht.

Biala, 27 März 1897.

L. 5295 (3359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bednarza przyznanej w sumie 112 zł. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 467 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej do Stanisława Chajna należącej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L 755 (3382 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Mendla Grossa w kwocie 300 zł. a. w odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1) realności lwh. 224 ks. gr. dla gm. Baranów 2) realności lwh. 225 ks. gr. dla gm. Baranów Maryanny Brzostowiczowej własnych i 3) połowy realnosci objętej lwh. 438 ks. gr dla gm. Baranów Floryana Brzostowicza własnej w tym porządku, że najprzód sprzedaną będzie realność lwh. 224 a gdyby uzyskana cena kupna nie pokryła wierzytelności sprzedaną będzie realność lwh. 225 a wreszcie pod tym warunkiem połowa realności lwh. 438 ks. gr. dla gm. Baranów.

Cena wywołania ad 1) 250 zł, ad 2) 1490 zł. ad 3) 605 zł.

Wadyum ad 1) 25 zł., ad 2) 149 zł., ad 3) 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 stycznia 1897.

L. 3610 (3361 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według wyk hip. 6 gminy Słobodka konkolnicka Franciszka Baranowskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 97 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registratraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 kwietnia 1897.

L 1617 (3406 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Putty sumy 62 zł. 23 ct. w. a. z pn. licytacyę połowy realności Adama Chudzika własnej wyk. hip. 1218 gm. kat. Bełz objętej na dzień 21 maja 1897 i na dzień 23 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 106 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. 60 ct. a. w.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tusąd. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 marca 1897.

L. 18034 (3417 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Tenzera przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny Kulpińskiej w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniu 31 maja 1897 i w dniu 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności lwh. 35 gm. Konice objętej dłużniczki Anny Kulpińskiej względnie jej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 476 zł. 28 ct., wadyum 47 zł. 63 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 17 stycznia 1897.

L. 2365 (3408 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 329 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 233 w Lipinkach położonej Feigi Morgensternowej własnej, na dzień 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godz. 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2212 zł. 49 ct.

Wadyum 222 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 25 marca 1897.

L. 4104 (3402 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku rozpisuje ponownie celem zaspokojenia pretensyi Jana Peterlongo w kwocie 37 zł. 63 ct. z pn. licytacyę połowy ciał hipotecznych wyk. hip l. 232 i 255 ks. gr. gm. Posada sanocka objętych Karola Lindnera własnych, która się odbędzie dnia 1 czerwca 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25 tutejszego sądu.

Cena wywołania połowy ciała hip. lwh. 232 gm Posada sanocka 500 zł., zaś połowy ciała hip. lwh. 255 tejże gminy 15 zł.

Wadyum 52 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież niewiadomego z miejsca pobytu J. E. Scharfa ustanowiono p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 1614 (3384 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że w dniu 2 czerwca 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano, przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 16 ks. gr. gminy Równia objętej masy spadkowej śp. Józefa Florczaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 770 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 marca 1897.

L. 602 (3374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w kwocie 234 zł 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 98 ks. gr. gminy Grochowe.

Cena wywołania 2280 zł.

Wadyum 228 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 marca 1897.

L 4754 (3292 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności małoletnich Jana i Katarzyny Zamorskich w kwotach 203 zł, 3 zł. 50 ct. i 14 zł. 50 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 40 w Godowy położona whl. 209 dla gminy kat. Godowa objęta do niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 czerwca 1897 i 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2600 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 260 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Równocześnie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że w tej sprawie ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza ze Strzyżowa, wzywa się więc Piotra Zamorskiego, aby kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze

Strzyżów, 28 września 1896.

L. 1275 (3185 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

a) 2310 zł. w. a. jako 29-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z pożyczki 70.000 zł w. a. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 1 września 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 25 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

b) 2310 zł. w. a. jako 30-tej raty w dniu 1 maja 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

c) 2310 zł. w. a. jako 31-ej w dniu 1 września 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% odsetkami prowizyi od dnia 1 września 1896 i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi jakoteż kosztów obecnie przyznanych w kwocie 54 zł. 81 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród lwh. 331 i Łatkowce lwh. 427 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi co do dóbr Dźwinogród 145.314 zł. 58 ct. w. a., zaś co do dóbr Łatkowce 146.552 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do dóbr Dźwinogród 14.531 zł. 45 ct., zaś co do dóbr Łatkowce 14.655 zł. 29 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 stycznia 1897 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Piątkiewicza a p. adw. dr. Pohoreckiego tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 27 marca 1897.

L. 26230 (3057 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jadwigi Beck dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 440 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Freidy Schanau własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l 518 ks. gr. dla VI. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1261 zł. 38 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 126 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 1845 (3348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Steinera w kwocie 15 zł. 77 ct. odbędzie się dnia 2 czerwca i dnia 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 156 ks. grunt. gminy Siedliska objętej dłużniczki Maryanny z Gnotów Kułasiowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 234 zł., wadyum 24 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 marca 1897.

L. 179 (2982 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Adama Leniczka i Krystyny Leniczek przeciwko Agnieszce Makar 2 ślubu Petryszyn, Michałowi Makarowi po strąceniu kwoty 300 zł. w. a. dnia 27 listopada 1895 na poczet tej pretensyi uiszczonej o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa dwóch trzecich części realności wykazem hip. l. 378 ks gr. gminy kat. Błyszczywody objętej własnością Agnieszki Makar 2 v. Petryszyn, Michała Makara i nieletniej Kaśki z Hałaników Makar czyli Hawrylak będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 2240 zł. w. a. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 czerwca 1897 i w dniu 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 224 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Adolf Dadlec w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 16 stycznia 1897.

L. 2170 (2858 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 11 rano dnia 2 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. 113 i 114 ks. gr. gm. kat. Lubów objętej własnej na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto zapłacenia sum 7 zł. 69 ct., 30 zł. 84 ct., 30 zł. 80 ct., 30 zł. 76 ct. i 734 zł. 97 ct z pn.
Cena wywołania 1700 zł.
Wadyum 170 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Sokalu.
Sokal, 22 lutego 1897.

L. 2793 (2760 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi przeciw spadkobiercom Teresy Beker o 500 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 20 maja 1897 tylko za lub wyże ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 18 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 13 księgi gruntowej tejże gminy kat. objętej.
Cena szacunkowa oraz wywołania 1304 zł.
Wadyum 130 zł.
Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adwokat dr. Roth w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 6 marca 1897.

L. 1305 (2978 3—3)
Celem zaspokojenia Emila Herwy w kwocie 771 zł. 68½ ct a. w. z pn. zostanie 1/3 realności wykaz hipoteczny 232 w Stryju i połowa realności wyk. hipoteczny 677 w Stryju Jana Lisowskiego własna dnia 15 czerwca i 13 lipca 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2422 zł. 24⅓ ct, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Wadyum wynosi 243 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 listopada 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Finka.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 21 stycznia 1897.

L. 4995 (3345 3—3)
Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej przez Teklę Leszczyńską i Kościa Darmobył, F. Kaczmarz sumy 50 zł. z pn. odbędzie się tamże w dniach 20 maja 1897 i 1 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya ¼ części realności dłużników Tekli Leszczyńskiej i Kościa Darmobył whl. 43 i 74 gminy Rustweczko objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania tj. 1074 zł. lub wyżej niej, na drugim terminie i niżej tejże.
Wadyum wynosi 8 zł. 62½ ct., resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.
Mościska, 20 marca 1897.

L. 3021 (2758 3—3)
W dniu 4 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa relicytacya realności gruntowej pod lk. 218 w Żołyni objętej Jana i Maryanny Nikiel własnej na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Nicponia pto 83 zł. 29 ct. z pn.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 9 lutego 1897.

L. 1247 (3372 2—3)
Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 28 Mai 1897 über den Schätzungspreis, den 25 Juni 1897 aber auch unter demselben die Feilbiethung der in der G. E. Zl. 1106 der Catastralgemeinde Kuty eingetragenen Eigenthum des Benjamim Kessler bildenden Realität zu Gunsten des Chaim Ber Hilzer pto 118 zł. statt, der Ausrufungspreis 404 fl.
Des Vadium 40 fl. 40 kr. den Rest der Bedingungen, den Schätzunsact und den Tabelarextract kann man in der hg. Registratur einsehen, für die Hipotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes ud Lebens ist der Adv. Dr. Daniłowicz in Kuty zum Curator ernannt.
K. k. Bezirksgericht.
Kuty, 6 Februar 1897.

L. 1824 (3366 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje po publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa syrzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. l. 36 gm. Drohobycz dzielnica wójtewska góra Ferdynanda i Maryi Kolarzów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południu.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzażeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. panst.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. S. Taubenfelda w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowan a można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k Sąd powiatowy.
Drohobycz, 6 marca 1897.

L. 15280 (3381 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 233 zł. 47 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 28 maja 1897 i 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. Nr. 103 ks. Domacyny objętej Ludwika Mączki własnej, dla którego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratorem adw. dr. Rebena i temuż doręcza się niniejszą rezolucyę w tej sprawie.
Cena wywołania 340 zł.
Wadyum 34 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Surowiecki.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 27 lutego 1897.

L. 5164 (3363 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j dnia 31 maja 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 146 gm. Drohobyczka i 1/3 części realności wyk. hip. l. 78 tej gminy objętej dłużnika Michała Pinkowicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 200 zł. a. w. z pn.
Cenę wywołania realności whl. 146 stanowi kwota 154 zł.
Wadyum 15 zł. 40 ct. zaś realność whl. 178 objętej 26 zł. 34 ct.
Wadyum 2 zł. 63 ct. aw.
Resztę warunków sprzedaży, weciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądąć w tut. sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 20 grudnia 1896.

L. 3305 (3365 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 12 ks. gr. gm. Derezyce Wasyla Flunta własnego na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 31 maja 1897 i 5 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 724 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 75 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 22 marca 1897.

L. 1823 (3360 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 112 ks. gr. gm. Jabłonica ruska Wania Ruckiego syna Hrycia własnej, dalej ¼ części realności whl. 51 i całej realności whl. 145 ks. gr. tejże gminy objętych Cyryla Kłaczanego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 22 zł. 47 ct. z pn.
Cena wywołania a) dla realności lwh. 112 ks. gr. gminy Jabłonica ruska kwotę 213 zł., b) dla ¼ części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Jabłonica ruska kwotę 62 zł. 75 ct., c) dla realności lwh. 145 ks. gr. gminy Jabłonica ruska kwotę 100 zł. w. a., wadyum a) co do realności lwh. 112 kwotę 21 zł. 30 ct., b) co do ¼ części realności lwh. 51 kwotę 6 zł. 27½ ct., c) co do realności lwh. 145 kwotę 10 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.
Brzozów, 20 marca 1897,

L. 2187 (3373 2—3)
Sąd powiatowy Kalwarya zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Rittermanna w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wbl. 188 gm. Zakrzów dłużnika Jana Bąka własnej, w dniach terminach 17 maja i 21 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.
Wadyum wynosi 80 zł.
Kalwarya, 14 marca 1897.

L. 3040 (3367 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 22 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 268 ks. gr. gm. kat. Drohobycz Zawiczna Anny Łemech własnej na rzecz proszącego Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 330 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 22 marca 1897.

L. 7371 (3364 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności objętej wyk. hip. l. 6 i ¼ części realności obj. wyk. hip. 714 obie ks. gr. gm. kat. Tustanowice Fedia Zwarycza własnej na rzecz Stanisława Jurowicza w dniach 28 maja 1897 i 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Części tych realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to połowa wyk. hip. l. 6 w kwocie 195 zł, zaś ¼ część wyk. hip. l. 714 w kwocie 50 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 21 lutego 1897.

L. 5353 (3362 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 28 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/5 części realności wyk. hipot. l. 1 gminy Dubiecko objętej dłużniczki Jenty Zwerling własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 65 zł. 85 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 120 zł., wadyum 12 zł. w. a.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. dr. Herbst adwokat w Łańcucie.
Dubiecko, dnia 29 grudnia 1896.

L. 3019 (2975 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności w kwocie 80 zł. i 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 23 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod N. 261 w Lisku wedle wykazu hipotecznego l. 92 ks. gr. gm. Lisko własność Herscha Fünfera stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 4000 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 400 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 20 marca 1897.

Konkursa.

L. 33080 (3353 3—3)
KONKURS.
Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiśniowej obok Sędziszowa za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
Płaca roczna 150 zł, ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Sędziszowa i napowrót.
2. Na posadę stajniczego przy c. k. urzędzie pocztowym w Chrzanowie za kaucyą 100 zł. z wynagrodzeniem rocznych 600 zł. za 4 razowe dzienne jazdy posłańcze z tamtejszego urzędu pocztowego do dworca i napowrót.
Podania należy wnosić najpóźniej do 15 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 128 (3386 2—3)
Sąd powiatowy Winniki przyjmie natychmiast dyetaryusza z dobremi świadectwami rutynowanego w dziale karnym z płacą 30 miesięcznie i wyżej.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 27 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 6520 (3399)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy podaje do wiadomości, że otwarty uchwałą z 12 września 1895 l. 15137 konkurs do majątku Leiby Rothaj nieprotokołowanego kupca w Przemyślu w dniu dzisiejszym na mocy §. 189 ust. konk. za ukończony uznany został.
Przemyśl, 10 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 808 (3354 2—3)
Jge Excelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego, Radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wojcickiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 2516 (3357 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Hoffmana, że na skargę Jędrzeja Jenknera przeciw niemu o zapłacenie sumy 380 zł. a. w. z pn. wyznaczono do rozprawy sumaryczne termin na dzień 4 czerwca 1897.
Poleca się Piotrowi Hoffmanowi, aby kuratorowi swemu adwokatowi dr. Chodackiemu potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika w Nowym Sączu sobie ustanowił, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.
Nowy Sącz, 3 kwietnia 1897.

L. 35501
OBWIESZCZENIE.
Ze względu, że w mieście Turnowa (Turnau) istnieje rzeźnia publiczna, c. k. Namiestnictwo w Pradze zezwoliło rozporządzeniem z dnia 16 kwietnia br. l. 57729 przywozić do tego miasta bydło rogate, owce, kozy i świnie także z Galicyi pod warunkami określonemi w rozporządzeniu tegoż c. k. Namiestnictwa z dnia 30 marca br. l. 49001 (tutejsze obwieszczenie z 6 kwietnia b. r. l. 30226).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 29 kwietnia 1897.

L. 3207 (3407 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Filę, że Anschel i Salamon Schecki wnieśli przeciw niemu pozew ustny de praes. 20 lutego 1897 l. 1661 o zapłacenie kwoty 100 zł. że termin do rozprawy wyznaczono na 10 czerwca 1897 a kuratora dlań ustanowiono Adama Sudoła z Nartu starego.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 8993 (2995 3—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie zalegają w następującym wykazie poszczególnione, ani przez adresatów, ani też przez nadawców niepodjęte przekazy pocztowe z r. 1895.

Kwoty te można odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie przypadną na rzecz Skarbu Państwa

Wykaz przekazów pocztowych.

L. porząd.	Numer przekazu	Data nadania	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł.	kwota ct.
1	1295	15 grud. 1894	Tarnopol	Benjamin Wolf Bratler		1	—
2	307	21 listop 1894	Chodorów	Chawe Zirel Zager	Brzeżany	2	—
3	58	13 maja 1894	Nowy Sącz	Szymon Rosenblum	Jaworyna	1	55
4	55	4 styczn. 1895	Lwów	Izrael Frakfort	Szczerzec	3	—
5	526	2 listop. 1894	Lwów	Anna Wolińska	Mosty wielkie	2	—
6	2	1 grudn. 1894	Lwów	Emilia Smolińska		1	—
7	793	24 paźdz. 1894	Sokal	Teresa Paluch	Kałusz	8	20
8	860	18 stycz 1895	Złoczów	Zeide Traub	Stanisławów	—	50
9	914	12 listop. 1894	Rzeszów	Meilech Kirschenbaum	Tarnobrzeg	3	28
10	427	23 marca 1893	Dukla	Florian Miszkusiewicz	Żmigród	1	—
11	43	4 wrześn. 1894	Baranów	Konstanty Rogalski	Podgórze	1	—
12	103	10 lipca 1894	Baranów	Konstanty Rogalski	Podgórze	1	—
13	2727	23 lutego 1895	Lwów miasto	Jan Wołos	Mużyłowice	1	10
14	507	6 lutego 1895	Lwów filia IV	I. Leib Rapaport	Staremiasto	2	—
15	273	4 marca 1895	Jasło	Józef Czerwiński	Nowy Sącz	—	80
16	27	10 marca 1895	Cisna	I. Kłapacz	Bukowsko	5	35
17	398	13 marca 1893	Oświęcim	W. Haas	Kraków	1	20
18	1265	19 lutego 1895	Rzeszów	Stanisław Niemiec	Żywiec	1	—
19	1711	29 lutego 1895	Brody	Wasyl Buszko	Złoczów	2	—
20	1198	23 marca 1895	Tarnopol	I. Sassower	Podwołoczyska	1	—
21	1	1 styczn. 1895	Mosty wielkie	Sime Hebenstreit	Rawa ruska	1	—
22	250	4 kwietn. 1895	Borysław	Jakób Freimann	Przemyśl	1	—
23	2242	31 marca 1895	Lwów	Stefan Kozicki	Sokal	—	1/2
24	769	22 kwiet. 1895	Lwów	Jozafat Kwierzyński	Kraków	5	—
25	998	29 kwiet. 1895	Lwów	Michał Dżugan	Bircza	—	06
26	2172	30 kwiet. 1895	Lwów	Stochmalska	Bełz	3	—
27	306	25 lutego 1895	Chrzanów	Franciszek Buriański	Wiedeń	1	—
28	264	11 maja 1895	Tarnopol	Franciszek Janda	Haje	2	—
29	515	24 marca 1895	Trembowla	Jan Szedluk	Lwów	1	—
30	69	13 maja 1895	Dembica	Alfred Aurich	Schönlinden	1	—
31	489	5 listop 1894	Kraków	Michalina Łazarzowa	Tarnów	1	—
32	110	28 marca 1895	Kraków	Cassano Coisse	Roveredo	44	50
33	56	5 lipca 1895	Zakopane	Iwan Milson	Wiedeń	11	—
34	84	4 lipca 1895	Nowy Sącz	Leopold Neumann	Fridek	—	30
35	515	23 maja 1895	Chrzanów	Karolina Duda	Lwów	5	—
36	53	20 czerw. 1895	Chocimierz	Stefko Romańczuk	Zabłotów	2	—
37	94	2 lipca 1895	Nisko	Leser Wochenmark	Mielec		84
38	691	27 czerw. 1895	Mielec	Hotel Hut	Kraków	1	—
39	2066	24 lipca 1895	Przemyśl	Wolf Katz	Gródek	—	50
40	61	8 lipca 1895	Krasne dworz.	Markus Szapira	Pieniaki	2	—
41	1228	17 lipca 1895	Kołomyja	Mojżesz Jackel	Kałusz	3	—
42	466	26 czerw. 1895	Zakopane	Józef Finkelstein	Wróblik szlach.	5	—
43	6	3 czerw. 1895	Tartarów	Eleonora Ott	Buczacz	2	—
44	558	27 sierp. 1895	Delatyn	Walery Rittermann	Stanisławów	—	39
45	279	19 lipca 1895	Borszczów	Zwierzchność gminna	Strzałkowice	1	50
46	2016	25 sierp. 1895	Tarnopol	Zofia Zając	Przemyśl	1	50
47	42	14 sierp. 1895	Sokołów koło Stryja	Ołeksa Łazoryk	Przemyśl	1	—
48	1037	10 sierp. 1895	Tarnopol	Franciszek Stetner	Lwów	1	50
49	35	2 maja 1895	Stary Sącz	Józef Bigda	Limanowa	—	80
50	1113	27 sierp. 1895	Lwów dworzec	Józef Dynia	Lwów	—	56
51	73	11 lipca 1895	Bobowa	Salman Ingler	Jarosław	1	—
52	1286	15 stycz. 1895	Kraków	Jan Studt	Tarnów	1	—
53	1359	27 sierp. 1895	Drohobycz	Mojżesz Kleer	Staremiasto	2	—
54	162	5 sierpn. 1895	Rawa ruska	Azaja Schaffer	Szczawnica	3	87
55	145	3 wrześ. 1895	Mościska	Szulem Fruchtmann	Jarosław	1	—
56	221	12 czerw. 1895	Krynica	Magdalena Pierzchała	Wieliczka	1	—
57	794	23 wrześ. 1895	Wadowice	Junia Wulkan	Oświęcim	20	—
58	17	8 paźdz. 1895	Niewistka	Stefan Kożuch	Jarosław	1	—
59	421	14 stycz. 1895	Kołomyja	I. M. Müller i Spółka	Wiedeń	1	—
60	461	17 paźdz. 1895	Kołomyja	I. M. Müller i Spółka	Wiedeń	1	—
61	1	4 grudn. 1895	Łobzów	Laufer	Tarnów	3	86
62	938	29 wrześ. 1895	Borysław	Chane Fuchs Taube	Rohatyn	6	
63	63?	17 wrześ. 1895	Borysław	Jan Ciriora	Tarnów	1	50
64	755	26 lipca 1895	Krynica	Szlojma Ryff	Kraków	2	60
65	263	11 kwiet. 1895	Lubaczów	Ołeksa Wos	Lubaczów	—	85
66	509	8 marca 1892	Złoczów	Zawalij	Kniaże	—	44 1/2
67	510	8 marca 1892	Złoczów	Zawalij	Kniaże	—	44 1/2
68	1345	30 paźdz. 1894	Stanisławów	A. Radmann	Wiedeń	—	50
69	23	29 paźdz. 1894	Rozwadów	Uscher Rubin	Pysznica	4	—
70	411	25 listop. 1894	Rozwadów	Michał Dąbek	Rozwadów	—	35
71	810	2 listop. 1894			Tarnopol	1	—
72	198	7 listop. 1894	Podgórze	Lisiewicz	Wieliczka	2	—
73	681	27 listop. 1894	Rawa ruska	Schmil Schlitner	Jarosław	1	—
74	597	18 grud. 1894	Kałusz	Bendel Fassberg	Chocimierz	1	—
75	346	21 listop. 1894	Dolina	Hutt	Dolina	1	—
76	168	8 maja 1894	Oświęcim	Sąd obwodowy	Wadowice	—	05
77	2230	24 maja 1894	Przemyśl	Obszar dworski	Niżankowice	1	30
78	866	8 grud. 1894	Przemyśl	Hirsch Gottlieb	Stanisławów	—	25
79	462	31 grud. 1894	Mosty wielkie	Kośma Udrycki	Mosty wielkie	4	80
80	82	23 marca 1893	Lwów	Smokot	Scherboutz	2	—
81	695	28 lutego 1893	Bełz	Macher	Nadwórna	—	50
82	1718	14 marca 1893		Starostwo	Stanisławów	—	20
83	3772	29 maja 1890	Wiedeń	Mojżesz Tillinger	Kutty	23	—
84	741	27 czerw. 1894	Wadowice	Proboszcz	Jordanów	1	50
85	732	9 styczn. 1895	Sambor	Urząd parafialny św. Magdaleny	Lwów	1	50
86	203	16 grud. 1894	Sołotwina	Gawełek	Stryj	2	—
87	379	30 czerw. 1894	Dąbrowa	Taraska	Rawa ruska	2	20
88	731	27 marca 1893	Zator	Herschlowitz	Klagenfurt	2	15
89	109	7 styczn. 1893	Wojniłów	Urząd parafialny	Majdan koło Tarnobrzegu	1	50
90	107	9 styczn. 1893	Perehińsko	Żandarmerya	Skałat	—	80
91	199	3 lutego 1893	Podwołoczyska	Hillgrimm	Skałat	2	—
92	1497	31 marca 1893	Podwołoczyska	Ehrlich	Skałat	2	—
93	64	7 czerw. 1894	Winniki	Izak Krimm	Sassów	—	36
94	34	11 lutego 1894	Kołaczyce	Leib Teitelbaum	Ołpiny	—	83
95	32	31 stycz. 1893	Werchrata	Monheit	Bełzec	2	—
96	634	17 stycz. 1893	Maxymówka	Rywerk	Lwów	—	50
97	286	31 marca 1893	Tyczyn	Żandarmerya	Rzeszów	2	—
98	62	8 marca 1893	Radomyśl nad Sanem	Pelar	Rzeszów	2	01
99	64	6 lutego 1893	Janów koło Lwowa	Kasa zaliczkowa	Brzeżany	10	—
100	290	15 stycz. 1893	Zakliczyn	Mietelski	Grybów	1	—
101	139	10 lutego 1893	Toporów	Bank	Radziechów	2	—
102	257	15 lutego 1895	Grybów	Kminek	Pardubitz	—	85
103	1	1 marca 1893	Dobromil	Kes	Wielkie drogi	2	—
104	523	6 marca 1893	Nowy Sącz	Parafia	Cieszyn	—	95
105	628	27 czerw. 1894	Łańcut	Bat. obrony krajowej	Rzeszów	—	48
106	189	2e stycz. 1893	Rozwadów	Drueker	Żurawno	5	—
107	330	20 lutego 1893	Cieszanów	Sehwed	Lubycza królew	—	15
108	1466	marzec 1893	Kraków dworz.	Wachsmann	Rudnik	1	—
109	247	18 stycz. 1893	Kańczuga	Sąd powiatowy	Przeworsk	1	08
110	484	21 lutego 1893	Skała	Scherbinder	Czerniowce	—	40
111	388	23 marca 1893	Tarnów	Krempa	Myślenice	1	50
112	439	20 marca 1893	Dobromil	Felsen	Borysław	1	04
113	658	26 lutego 1895	Biała	Samuel Horowitz	Dembica	1	—
114	4855	31 marca 1893	Przemyśl	Żandamerya	Rzeszów	—	50
115	63	6 sierpn. 1894	Bołszowce	Urząd dekanalny	Halicz	1	—
116	65	5 sierpn. 1894	Potok złoty	Józef Kampf	Szczucin	1	—
117	62	3 sierpn. 1894	Dembica	Male Weg	Dembica	—	50
118	154	13 sierp. 1894	Bołszowce	Urząd dekanalny	Halicz	2	20
119	79	7 sierpn. 1894	Wojniłów	Urząd dekanalny	Halicz	1	—
120	137	12 wrześ 1894	Mosty wielkie	Józef Folger	Sieniawa	1	—
121	22	25 lipca 1894	Lubień	I. H. Pfeffer	Radziechów	3	—
122	69	3 marca 1893	Sędziszów	Wachtel	Rzeszów	—	75
123	421	12 lutego 1895	Kołomyja	Grill	Kutty	1	—
124	66	21 sierp. 1894	Leszniów	Weber	Toporów	1	—
125	47	19 marca 1893	Ohladów	Urząd gminny	Sokal	—	26
126	751	26 lipca 1897	Delatyn	Izak Tuma	Wygoda	1	—
127	22	3 stycz. 1893	Biała	Foltyn	Wadowice	6	91
128	415	11 stycz. 1893	Kraków	Foltyn	Wadowice	8	28
129	112	7 lutego 1893	Jordanów	Korn	Wadowice	2	—
130	319	20 lutego 1893	Podzamcze	Tren	Praga	—	30
131	470	24 marca 1893	Limanowa	Pamstein	Przemyśl	2	50
132	462	28 lutego 1893	Żurawno	Schächter	Chodorów	—	40
133	60	4 styczn. 1893	Strzeliska	Schorr	Lwów	3	—
134	10	8 styczn. 1893	Żegestów	Hałyckaja	Lwów	2	—
135	24	20 marca 1893	Petranka	Wichera	Lwów	—	20
136	1316	9 lutego 1893	Stanisławów	Luniakowski	Białobożnica	2	—
137	40	9 styczn. 1893	Moderówka	Potzdomienka	Kraków	3	90
138	75	31 marca 1893	Tuchla	Wimmer	Görsern	5	16
139	221	17 lutego 1895	M. Ostrau	M. Bascik	Kenty	4	—
140	2250	25 kwiet. 1894	Przemyśl	Rubin	Mielec	—	42
141	152	11 marca 1895	Żmigród	Kasa chorych	Jasło	—	66
142	463	21 grud. 1894	Dukla	Halberstam	Jarosław	1	—
143	1144	11 paźdz. 1894	Stanisławów	20 Bat. obrony kraj.	Kołomyja	2	—
144	275	15 marca 1893	Tłuste	Adolf Falk	Wiedeń	50	15
145	378	23 lutego 1893		Kokora	Przerów	18	—
146	103	8 marca 1893	Gliniany	Kliane	Schigeth	4	—
147	36	6 styczn 1895	Magierów	Mikołaj Warywoda	Lwów	3	—
148	556	9 styczn. 1895	Borysław	Franciszka Barciuk	Lwów	13	—
149	469	8 styczn. 1895	Sokal	Asekuracya	Lwów	1	20
150	74	5 wrześ. 1894	Mosty wielkie	Kowal	Lwów	1	—
151	343	14 wrześ. 1894	Tarnów	Forschirm	Tarnobrzeg	1	33
152	751	30 wrześ. 1894	Delatyn	Adlerstein	Zabłotów	1	—
153	49	2 lipca 1894	Majdan	Karzci	Żurawno	1	—
154	325	24 listop. 1894	Bołszowce	Reich	Halicz	1	—
155	643	23 marca 1895	Nadwórna	Notar	Halicz	2	—
156	18	6 grudn. 1894	Niebylec	Wojciech Kordan	Jarosław	1	—
157	84	22 marca 1895	Unter-Stanestie	Rusnak Weimeczuk	Brzeżany	1	80
158	230	24 grud. 1894	Strzyżów	Krok	Rzeszów	1	—
159	559	21 sierp. 1894	Tyśmienica	S. Ginsberg	Tyśmienica	2	88
160	104	21 grud. 1894	Jabłonów	Kolej. kasa magazynu	Kołomyja	—	21
161	271	19 listop. 1894	Kutty	Mikołaj Dudyra	Kołomyja	2	—
162	2	12 stycz. 1894	Brody	Hrebelko	Toporów	2	76
163	150	2 stycz. 1894	Brzeżany	Łobozowa	Kozłów	10	—
164	495	27 stycz. 1894	Dembica	Straub	Tarnów	6	06
165	138	22 stycz. 1894	Drohobycz	Hiiboroba	Kołomyja	2	06
166	28	1 stycz. 1894	Halicz	Perl	Nadwórna	2	—
167	29	1 stycz. 1894	Halicz	Blau	Nadwórna	1	—
168	30	1 stycz. 1894	Halicz	Rottter	Nadwórna	1	—
169	31	1 stycz. 1894	Halicz	Grissel	Nadwórna	3	—
170	2?8	8 stycz. 1894	Horodenka	Drimer	Dolina	2	—
171	?40	31 stycz. 1894	Kraków dworz.	Kopla	Mogilany	1	—
172	1393	30 stycz. 1894	Lwów fil. II	Starostwo	Jaworów	1	—
173	441	9 stycz. 1894	Lwów fil. III	Wagner	Koszyłowce	2	—
174	977	14 stycz. 1894	Lwów fil. IV	Urząd parafialny	Strzyżów	1	65
175	57	3 stycz. 1894	Podzamcze	Fülles	Tarnopol	5	—
176	531	21 stycz. 1894	Monasterzyska	Huko	Nadyby-Wojutycze	1	—
177	278	26 stycz. 1894	Strzyżów	Pisz	Neusandez	10	22
178	8	2 styczn. 1894	Świątniki górne	Kuryer Lwowski	Lwów	1	20
179	117	21 stycz. 1894	Szczurowa	Dyrekcya Skarbu	Tarnów	—	72
180	1624	27 stycz. 1894	Tarnów	Zymiński	Lubaczów	—	94
181	117	6 stycz. 1894	Uhnów	Stefanowicz	Lwów	1	26
182	181	14 stycz. 1894	Chołojów	Komnik	Dora	1	70
183	18	12 lutego 1894	Bierzanów	Krengel	Kraków	2	—
184	803	27 lutego 1894	Borysław	Bernj	Dublany	5	—
185	185	6 lutego 1894	Jordanów	Klein	Chrzanów	2	—
186	2?	1 lutego 1894	Kraków miasto	Urząd parafialny	Nowy Sącz	1	15
187	235	24 lutego 1894	Pomorzany	Smolka	Grybów	—	55
188	66	10 lutego 1894	Radłów	Klein	Tarnów	10	—
189	74	7 lutego 1894	Strusów	Löbhard	Monasterzyska	—	05
190	35	6 lutego 1894	Winniki	Sonenschein	Swirz	1	—
191	273	9 marca 1894	Borysław	Fuchs	Bolechów	1	—
192	201	15 marca 1894	Budzanów	Zowteich	Koszyłowce	2	—
193	369	31 marca 1894	Chyrów dworz.	Semeńczuk	Drohobycz	—	60
194	498	27 marca 1894	Dobromil	Lipiński	Starzawa	1	60
195	129	11 marca 1894	Gliniany	Baraniuk	Piaski	—	80
196	12	2 marca 1894	Jaryczów	Czomabil	Jaryczów	1	—
197	188	8 marca 1894	Kamionka str.	Halpern	Brody	—	42
198	925	14 marca 1894	Kraków	Sanhaym	W. drogi	2	—
199	231	20 marca 1894	Krystynopol	Łucki	Strzeliska	—	30
200	3198	31 marca 1894	Lwów miasto	Szewczuk	Jastrzębica	1	—
201	257	4 marca 1894	Lwów fil. I	Wadowski	Łącko	10	—
202	128	5 marca 1894	Mikołajów	Fedak	Czerkasy	—	75
203	343	19 marca 1894	Sedziszów	Totuń	Kraków	1	—
204	130	15 marca 1894	Wojnicz	Weinbaum	Limanowa	1	—

L. porząd.	Numer przekazu	Data nadania	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	kwota zł	kwota ct.
205	119	21 marca 1895	Wielopole skrzyń.	Jakób Pas	Łańcut	1	—
206	737	31 marca 1895	Zagórz	Gmina	Nadworna	—	22
207	214	24 stycz. 1893	Kulików	Mautner	Wiedeń	1	84
208	508	31 marca 1893	Dubiecko	Mautner	Wiedeń	1	84
209	22	3 lutego 1894	Bogdanówka	Jan Myczan	Lwów	1	—
210	190	9 marca 1895	Rymanów	Urząd depozytowy	Sanok	3	10
211	242	23 marca 1895	Ławoczne	Jędrzej Drozdowicz	Drohobycz	3	35
212	409	31 marca 1895	Stanisławów	Maksymil. Cerkiewicz	Przemyśl	—	1/5
213	269	luty 1895	Wiedeń		Kołomyja	1	40
214	19	2 maja 1895	Łopatyn	Stefan Sudomlak	Złoczów	1	—
215	143	31 kwiet. 1895	Białobożnica	Starostwo	Czortków	1	50
216	1185	3 maja 1895	Lwów	Michał Podlewski	Mikołajów	1	65
217	19	1 lutego 1894	Unter Wików	Feger	Kołomyja	5	—
218	77	29 kwiet. 1895	Tuchołka	Staś Medianczyn	Przemyśl	1	—
219	8	8 lutego 1894	Szczawne	Filippo Morocutti	Pontafel	3	37
220	2	7 lutego 1894	Besko	Löwy	B. Csaba	1	90
221	756	1895	Jasło	Foryś	Krosno	1	—
222	303	9 marca 1895	Łańcut	Towarzystwo kupców	Kańczuga	1	47
223	300	" "	"	" "	"	3	19
224	301	" "	"	" "	"	1	47
225	302	" "	"	" "	"	1	47
226	741	31 marca 1895	"	" "	"	1	47
227	740	" "	"	" "	"	2	99
228	265	6 kwiet. 1895	"	" "	"	1	47
229	266	" "	"	" "	"	1	47
230	161	marzec 1895	Skała	Mojżesz Balad	Trembowla	—	02
231	505	16 marca 1895	Husiatyn	Rada szkolna	Probużna	1	15
232	230	7 maja 1895	Śniatyn	Thau	Horodenka	—	60
233	228	16 maja 1895	Rożniatów	Wydział Rady powiat.	Dolina	-	50
234	244	" "	"	" " "	"	-	50
235	245	" "	"	" " "	"	—	50
236	303	9 maja 1895	Kraków stradom	Manheim	Rzeszów	1	—
237	150	8 maja 1895	Rzeszów	Czapla	Rzeszów	1	—
238	5	21 lutego 1894	Lwów	Wołoszyn	Hrebenów	5	—
239	231	12 maja 1895	Założce	Bieniaszewski	Złoczów	1	—
240	254	18 maja 1895	Komarno	Bodak	Przemyśl	1	—
241	161	31 maja 1895	Kositschau	Mikulak	Przemyśl	—	50
242	125	13 czerw. 1895	Strzyżów	Maciej Panek	Łańcut	1	10
243	1757	21 czerw. 1895	Tarnopol	Parej	Złoczów	1	
244	1317	20 czerw 1895	Tarnów	Pesel Dresler	Tarnów	1	—
245	44	11 czerw. 1895	Kutty	Glik Gejer	Jabłonów	2	—
246	64	maj 1895	Protirin	Pino	Tremb wla	2	—
247	1876	28 czerw. 1895	Wiedeń	Tomasz Cejka	Trembowla	3	—
248	103	22 maja 1895	Wadowice	Jurasz	Węgierska Górka	—	80
249	166	8 lipca 1895	Caslau	Ladislaus Janicki	Radymno	1	—
250	1243		Wiedeń	Hersch Spalter	Witków nowy	1	30
251	257	9 marca 1893	Kolbuszowa	Nachman Schindelheim	Sokołów koło Rzeszowa	11	50
252	898	24 stycz. 1894	Stanisławów	Prachl	Wiedeń	1	25
253	1164	31 stycz. 1894	Stanisławów	Sasse	Wiedeń	29	32
254	100	31 stycz. 1894	Delatyn	Libardi	Triest	5	—
255	2	15 stycz. 1894	Magierów	Rossner	Wiedeń	9	69
256	120	29 stycz. 1894	Mielec	Korich	Humpolec	—	20
257	73	29 stycz. 1894	Myślenice	Kanderer	Wiedeń	2	24
258	432	12 stycz 1894	Biała	Herzig	Wiedeń	9	77
259	66	17 stycz. 1894	Zakliczyn	Apteka	Korneuburg	2	60
260	1	21 stycz. 1894	Korszów	Flegmann	Abany Szonto	10	—
261	1	1 stycz. 1894	Padew	Kokora	Przerów	7	50
262	16	15 stycz. 1894	Ciężkowice	Gyer	Skotschau	13	59
263	8	10 stycz. 1894	Staremiasto	Urząd podatkowy	Nagy Berezna	3	99
264	466	30 kwiet. 1894	Bóbrka	Żandarmerya	Bortniki	—	40
265	53	9 kwiet. 1894	Bogdanówka	Szapira	Skała	10	—
266	101	2 kwiet. 1894	Bolechów	Rada powiatowa	Dolina	—	50
267	121	14 kwiet. 1894	Brody	Klimowicz	Lwów	4	40
268	1046	18 kwiet. 1894	Brody	Gottlieb	Lubień	1	—
269	136	16 kwiet. 1894	Chołojów	Weinreb	Lwów	2	—
270	743	19 kwiet. 1894	Czortków	Hager	Ottynia	1	—
271	26	11 kwiet. 1894	Dobrotwór	Rattner	Sassów	—	60
272	142	13 kwiet. 1894	Jezierzany koło Czortkowa	Towarzystwo kredytow.	Husiatyn	25	96
273	305	3 kwiet. 1894	Kołomyja	Mela	Przemyślany	2	—
274	372	27 kwiet. 1894	Kozowa	Hübner	Lwów	1	05
275	60	17 kwiet. 1894	Kranzberg	Zacharyasiewicz	Lwów	1	17
276	102	4 kwiet. 1894	Lubaczów	Dwutygodnik	Lwów	2	40
277	115	11 kwiet. 1894	Niemirów	Serber	Komarno	5	—
278	723	23 kwiet. 1894	Podhajce	Bełeń	Stanisławów	1	—
279	159	23 kwiet. 1894	Radomyśl nad Sanem	Katz	Rozwadów	1	50
280	65	25 kwiet. 1894	Ropienka	Stachiewicz	Lwów	9	—
281	66	25 kwiet. 1894	"	"	"	—	90
282	223	16 kwiet. 1894	Sędziszów	Pamski	Lwów	19	—
283	140	6 kwiet 1894	Skole	Kris	Kołomyja	6	50
284	55	5 kwiet. 1894	Stanisławów	Rinde	Głogów	9	25
285	19	30 kwiet. 1894	Stryszów	Kasa Oszczędności	Wadowice	—	70
286	23	16 kwiet. 1894	Tęgoborze	Dzudziński	Tarnów	4	—
287	32	19 kwiet. 1894	Turka koło Kołomyi	Hałajko	Ottynia	1	—
288	515	18 lipca 1895	Köngl. Weinberg	Streusand	Tłuste	2	50
289	501	3 lipca 1895	Bursztyn	Urząd podatkowy	Rohatyn	—	31 1/2
290	224	16 czerw. 1895	Wiśnicz koło Bochni	Steinbek	Lwów	2	25
291	112	15 sierp. 1895	Niżankowice	Zacharyasz Naroda	Jarosław	1	50
292	103	17 marca 1894	Mielec	Masek	Radautz	—	55
293	886	30 maja 1895	Przemyśl	Lisowski	Jarosław	5	—
294	754	7 stycz. 1895	Przemyśl	6. Eszkadrona 6 pułku ułanów	Jarosław	—	12
295	1326	21 sierp. 1895	Wiedeń	Józef Didner	Przeworsk	51	—
296	18	1 wrześ. 1895	Borszczów	Starostwo	Czortków	6	—
297	26	6 wrześ. 1895	Dżuryn	Starostwo	Czortków	1	60
298	122	1 sierp. 1895	Mielec	Weinreb	Czermin	1	—
299	1055	14 sierp. 1895	Wojtkowa	Abraham Jarmark	Lwów	16	70
300	1364	8 kwiet. 1891	Tarnów	Stanisław Werner	Lwów	14	80
301	339	13 czerw. 1895	Rawa ruska	Fedko Podolina	Jawerów	—	50
302	1006	26 sierp. 1895	Tarnopol	Jan Serwatka	Gorlice	1	—
303	10	12 lipca 1895	Toporoutz	Georg Memyczuk	Trembowla	2	—
304	230	11 sierp. 1895	W. Neustadt	Franciszek Lemberka	Trembowla	2	—
305	321	15 wrześ. 1895	Łańcut	Kasa kolejowa	Kraków	—	27
306	290	21 marca 1895	Krynica	Maczyński	Rymanów	2	20
307	61	13 sierp. 1895	Błażowa	Mruga	Lwów	2	—
308	129	4 wrześ. 1895	Mielec	Drekan	Jarosław	—	50
309	1397	26 wrześ. 1895	Brzeżany	Perlmutter	Olesko	1	—
310	43	23 marca 1894	Chłojow	Jagerndorf	Wiedeń	1	70
311	18	5 kwiet. 1894	Orsova	Gormette	Worochta	10	—
312	600	26 czerw. 1895	Podgórze	Urząd parafialny	Skawina	1	65
313	209	11 lipca 1895	Szepes Ofalu	Demski	Tarnów	2	—
314	—				Ohladów	2	40
315	132	2 wrześ. 1895	Chołojów	Moses Friedmann	Lwów	2	—
316	1134	12 kwiet. 1894	Czerniowce	Chaim Katz	Strussów	—	01
317	68	2 wrześ. 1895	Brzeżany	Schingas	Kozowa	3	20
318	434	październ. 1895	Dembica	Wolf Amster	Radymno	—	30
319	14	16 kwiet. 1894	Chorzelów	Dressler	Neutitschein	7	31
320	15	6 maja 1894	Dubiecko	Selzer	Hliboka	2	34
321	12	31 maja 1894	Ossowce	Weledinger	Sadagóra	2	—
322	1127	1890	Brody	Urzad metrykalny	Szczurowice	1	05
323	708	26 lutego 1890	Hamburg	Kredl	Lwów	1	12
324	45	9 sierp. 1892	Jasienica		Sanok	—	29

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1897.

L. 3460 (3380 2—3)

Niewiadomogo z pobytu Wojciecha Marszałka zawiadamia się, że w dniu 6 kwietnia b. r. do l. 3460 wniósł przeciwko niemu Franciszek Krawczyk skargę o zapłatę 20 dolarów i że termin do rozprawy drobiazgowej na 28 maja 1897 o godz. 9 rano wyznaczono a nieobecnemu kuratora w osobie adw. dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 7 kwietnia 1897.

L. 17531 (3341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze ustnym Schachny Stiela przeciw masie spadkowej ś. p. Kajetana Blachy i spól. o zniesienie współwłasności realności lwh. 65 gminy Bochnia objętej ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Kubicz kuratorem adw. dr. Maissa i do rozprawy wyznacza termin na dzień 24 maja 1897.

Wzywa się zatem Katarzynę Kubicz, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Bochnia, 3 stycznia 1897.

L. 3906 (3343 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dańka. Andreja i Fećka Barnów z Długiego se dnia 10 marca 1897 do l. 3096 wniósł przeciw nim Iwan Barna skargę o uznanie własności 1/7 części gospodarstwa pod Nk. 2 w Długiem, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, 11 marca 1897.

L. 18695 (3085 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że dnia 12 grudnia 1894 zmarł ks. Józef Wierzchowski rz. kat. proboszcz w Tartakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd tut. nie znając miejsca pobytu Adeli Wierzchowskiej, Ludwika Dąbrowskiego, Władysława Dąbrowskiego i N. Dąbrowskiego wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem panem adwokatem dr. Pawłowskim w Sokalu ustanowionym dla nieznanych z miejsca pobytu.

Sokal, 1 kwietnia 1897.

L. 3487 (3065 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż dnia 1 grudnia 1874 zmarł Józef Rachel w zakładzie karnym w Wiśniczu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił swym dziedzicem, swojego brata młodszego Jakóba.

Sąd, nie znając miejsca pobytu Jakóba Rachela wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Barbackim w Nowym Sączu dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz, 9 marca 1897.

L. 5361 (3094 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Magdalenę Kozubowiczów, względnie w razie ich śmierci nieznanych spadkobierców tychże o wniesionym przez Majera Rappaporta przeciw tymże i c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu wojskowego w dniu 17 marca 1897 do l. 5361 o wykreślenie z tabeli płatniczej b. c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 1 i 2 października 1836 l. 12644 umieszczonego w poz. VIII praw dzierżawnych z nadciężarem pretensyi Skarbu wojskowego w kwocie 9371 zł. 52 1/2 ct. w. a. tudzież o tem, że dla nich ustanowiono kuratorem tut. adw. dr. Kronhelma z zastępstwem tut. adw. dr. Forysta i kuratorowi ów pozew doręczono z zakreśleniem terminu 90 dni do wniesienia obrony.

Tarnów, 1 kwietnia 1897.

L. 9848 (3 23 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czuba, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 września 1895 l. 1052 kuratorowi Iwanowi Moro doręczoną została

Zborów, dnia 31 października 1896

L. 4998 (3122 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Andruha Sawczuka zawiadamia się. że tus. uchwałę tabularną z dnia 6 grudnia 1895 l. 3191 dlań przeznaczoną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 20 maja 1896.

L 212 (3070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1896 l. 6452 ustanawia Pawła Gabryluka vel Jakubów naczeln. gminy Kozina kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Naści Jakubów zam. Banach i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 17 stycznia 1897.

L. 526 (3031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu w sprawie egzekucyjnej Józefa Gąsiora przeciw Salamonowi Kalbowi i spóln. pto 400 zł. w. a. zpn., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kalba, iż pod dniem 23 stycznia 1897 do l. 526, wniósł przeciw niemu i tow. Józef Gąsior prośbę o zamianę prawa zastawu w egzekucyjne dla powyższej pretensyi w stanie biernym 2/3 części jego realności lwh. 116 gminy Rzepiennik strzyżowski i o egzekucyjne oszacowanie, oraz że dla niego ustanowiono kuratorem pana Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.

Biecz, 2 marca 1897.

L 4530 (3062 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszym edyktem Iwana Koczynasza syna Andrzeja i Ewy małż. Koczynaszów, urodzonego dnia 18 lutego 1833 w Połchowie, który przed rewolucyą węgierską a więc przed rokiem 1846 z gminy Połchowa się wydalił, aby się w przeciągu roku to jest do dnia 13 marca 1898 u adw. dr. Angermana w Przemyślu, który dlań równocześnie kuratorem został ustanowiony, niezawodnie zgłosił, inaczej po upływie tego terminu na ponowną prośbę Iwana Kaczynasza syna Wasyla i Pawła Koczynasza syna Jakóba za zmarłego uznanym zostanie.

Przemyśl, 13 marca 1897.

L. 5856 (3169 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrauta pozwanego przez Borucha Jakóbowitza o 97 zł. kuratorem ad actum adw. dr. Rappaporta, któremu środki obrony podać lub innego zastępcę wymienić ma.

Tarnów, 1 kwietnia 1897.

L. 5065 (3023 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Jędrzeja Borysławskiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców: Zygmunta Hermana, Mieczysława Hermana, Włodzimierza Hermana, Bronisławę z Hermanów Pohorecką, Florentyne Herman, Lucyana Herman, Kamilę z Hermanów Onyszkiewiczową, Laurę z Hermanów Nowakowską, Antoninę z Dębowskich Bielecka, Ludmilę Dębowską, Zuzannę Stuchły, Stanisława Dębowskiego, Tomasza Dębowskiego, Franciszka Dębowskiego, Teofila Dębowskiego, Konrada Czechowskiego, Norberta Harasiewicza, Anielę z Harasiewiczów Skajewską, Felicyę Karankiewicz, Domicelę z Harasiewiczów Widowską, Kamilę z Onyszkiewiczów Jachimowską, a względnie tejże 3 spadkobierców: Kazimierza, Maryę i Eugeniusza Jachimowskich, Józefa Onyszkiewicza, Karola Borysławskiego, Olimpię Borysławską, Józefę z Borysławskich Komarnicką, Władysława Borysławskiego, Domicelę z Borysławskich Kraus, Filomenę z Borysławskich Wiszniewską lub tychże ewentualnych spadkobierców, że na prośbę Beili Heinitz, Heni Perl dw. im. Schleifer, Wolfa Schleifera, Jakóba Henitza, Lei Hindy Schleifer, i Estery Gitli dw. im. Schleifer przez adwokata dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie, wydano przeciw nim pod dniem 27 lutego 1897 do l. 5065 pozew do postępywania pisemnego o wykreślenie prawa zastawu w poz. l. 12 i adnotacyi w poz. 13 karty C whl. 715 gminy Stanisławów i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Włodzimierzowi Jurkiewiczowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L. 13617 (3079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Hałko, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 11 września 1896 l. 9023 dozwalającą wpisu prawa własności 1/4 części ciała hipotecznego whl. 79 ks. gr. gm. Basznia objętego na rzecz Iwana Jakimowicza doręczył ustanowionemu kuratorowi P. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokackiemu w Lubaczowie.

Lubaczów, 10 grundnia 1896.

L. 12947 (3076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Podolana, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 1408 zezwalającej na wpis prawa własności pb 209 i pag. 324 i 325 whl. 456 gm. Suchostaw na rzecz Dmytra Wyszyńskiego, kuratora w osobie Iwana Maślanki z Suchostawu dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 27 grudnia 1896.

L. 24479 (3028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Pelaka zawiadamia, że celem uregulowania jego interesów z wierzycielem Joachimem Pelakiem zamierzoną jest sprzedaż połowy jego realności whl.32 ks. grunt. Kotów objętej z wolnej ręki.

Dlatego wzywa się nieobecnego, by w dniach 60 od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym się stawił i swoje wnioski poczynił, gdyż w razie zaniedbania tego terminu sprawa sprzedaży z ustanowionym dlań po myśli §. 276 k. cyw. kuratorem Stefanem Gambalem z Kotowa załatwioną będzie, a skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 27 marca 1897.

L. 2600 (3087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Augusta Sabatowicza, że na prośbę dr. Juliana Olpińskiego dopuszczono dowód ze znawców ku wiecznej pamięci w dniu 21 kwietnia 1897 przeprowadzić się mający w celu stwierdzenia wartości robót przy rozpoczętej budowie domu parterowego na parc. lk. 956/1 w Trembowli i że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Blausteina ustanowiono.

Zarazem wzywa Sąd Augusta Sabatowicza, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd uwiadomił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Trembowla, 12 kwietnia 1897.

L. 19132 (3151 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że Saul Birnbaum, Frimel Eisenberg ur. Klein, Freida Alter ur. Klein i Jechiel Klein wnieśli przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Herschowi Reichowi względnie nieznanym tegoż spadkobiercom pod dniem 24 marca 1897 do l. 19132 pozew o uznanie za zgasłą wskutek przedawnienia i wykreślenie ze stanu biernego realności l. kons. $199^2/_4$ we Lwowie w poz. 11 i 14 wyk. hip. l. 170 dz. II intabulowanej pretensyi 30 zł. w. a. z n., który do wniesienia obrony pisemnej w terminie 90-ciu dniowym zadekretowano.

Wzywamy Herscha Reicha, dla którego kuratorem adw. dr. Rubin Sokal ze substytucyą adw. dr. Ziona został ustanowiony, ażeby temuż informacyę udzielił, lub innego ustanowił zastępcę, gdyż inaczej sam sobie będzie musiał przypisać skutki swego milczenia.

Lwów, 3 kwietnia 1897.

L. 1845 (3133 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Rokosza i Józefa Tomerę, że dnia 27 października 1896 do l. 8696 wniosło przeciw nim Stowarzyszenie pożyczkowe i Oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach podanie o wpis prawa zastawu dla sumy 117 zł. zpn. na realności lwh. 72 i połowie realności lwh. 8 gm. Wierzbanowa, które przychylnie załatwione zostało, tudzież że celem doręczenia rzeczonej rezolucyi dla niewiadomych z miejsca pobytu dłużników, ustanowiono kuratorem ad actum pana Jana Glasera zastępcę c. k. notaryusza w Dobczycach.

Będzie zatem rzeczą tych dłużników kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyę lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 29 marca 1897.

L. 675 (3145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Magdalenę Fredrowską Aksannę Szystopolczuk i Mateja Szystopalczuka, że po zmarłym w w Okopach dnia 2 maja 1892 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Kozaczówka 15 grudnia 1890 Iwanie Szystopalczuku z mocy ustawy część spadkowa im przypadła oraz poleca im ażeby w ciągu roku w tut. Sądzie zgłosili się i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadku zostanie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla powyższych kuratorem Michałem Moskalukiem z Okop przeprowadzoną.

Mielnica, 29 stycznia 1897.

L. 4999 (3121 2-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Andrucha Sawczuka zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 5 grudnia 1895 l. 13484 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 maja 1896.

L. 9213 (3120 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Fyłypa Franków zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9513 względem intabulacyi prawa własności do ciała hip. whl. 154 gm. Nuszcze doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Ołeksie Kowalczukowi z Nuszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 9 września 1896.

L. 4842 (3171 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Majera Grünhauta o którego życiu i miejscu pobytu brak wszelkich wiadomości, że Hinda Grünhautowa wniosła przeciw niemu 23 marca 1897 do l. 4842 pozew o 3000 zł., że dlań kuratora w osobie adw. dr. Blausteina z podstawieniem adw. dr. Horowitza z Tarnopola ustanowiono i wzywa go by kuratorowi udzielił wskazówek, lub Sądowi innego zastępcę wymienił.

Tarnopol, 3 kwietnia 1897.

L. 337 (3182 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa edyktem posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1708 opiewającej na sumę 400 zł. wraz z odsetkami a wystawionej na imię Katarzyny Slaboś, aby w myśl §. 202 proc. cyw. gal. w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zgłosił w tut. Sądzie i wykazał swe prawa, inaczej po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu książeczka ta za nieważną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 13 marca 1897.

L. 5425 (3165)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Aussenberg & Nachtlicht“ interes komisowy i ajencya handlowa w Krakowie, z następujacymi stosunkami prawnemi:

1. Jawnymi spólnikami tej firmy są Wilhelmina Aussenberg, kupcowa i Juliusz Nachtlicht, kupiec w Krakowie zamieszkali.

2. Siedzibą spółki jest Kraków.

3. Spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 stycznia 1895 i

4. Spółkę zastępuje i podpisuje firmę spólnik Juliusz Nachtlicht słowami „Aussenberg & Nachtlicht“.

Kraków, dnia 12 marca 1897.

L. 11026 (3164)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Reim i Friedriech handel towarów mieszanych w Krakowie“.

1. że ze spółki tej wystąpił jawny spólnik Jakób Friedrich.

2. że firma spółki obecnie brzmieć będzie „Reim i Sp.“,

3. że tę zmienioną firmę dwaj jawni spólnicy tejże Gustaw Reim i Józef Hanke podpisywać będą każdy samoistnie „Reim i Sp.“ lub Reim & Com.

Kraków, dnia 26 marca 1897.

L. 2552 (3420 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżeszaj Pomeranca, że Gustaw Hinzinger zapozwał go pozwem z dnia 20 lutego 1897 l. 2552 pto 21 zł. 75 ct., że dla niego kuratorem Salamona Pomeranca ustanowiono i do rozprawy termin na 24 maja 1897 wyznaczono.

Tarnobrzeg, 13 marca 1897.

L. 13518 (3144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gniazdowskiego, że dnia 11 lipca 1893 zmarł w Iwaniu pustem bez rozporządzenia ostatniej woli ojciec jego Teodor Gniazdowski i że on do spadku tegoż z ustawy powołany jest.

Wzywa się więc Jana Gniazdowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie tut. ustnie lub pisemnie do spadku się zgłosił, ileże inaczej rozprawa spadkowa tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Maksymem Krajowskim z Iwania pustego przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 12 listopada 1896.

L. 11864 (3135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Marye z Kamińskich Podolan, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 2179 zezwalającej na wpis prawa własności do pgrt lkt. 1615/2 whp. 175 gm. Jabłonów na rzecz Iwana Pyłypów kuratora w osobie Fedka Szastków z Jabłonowa dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, d. 21 grudnia 1896.

L. 12035 (3136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Łuszneja, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 29 marca 1896 l 592 zezwalającej na wpis prawa własności do różnych parcel whp. 347 gminy Suchostaw na rzecz Onufrego Łuszneja kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostawu dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 21 grudnia 1896.

L. 1720 (3143 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Boksera, iż żona jego Beila Bokser ur Hirschfeld pozwem de praes 8 marca 1897 l. 1720 wytoczyła mu proces o rozdział od stołu i łoża i wzywa go, aby ustanowionemu ad actum kuratorowi dr. Anzelmowi Luka w Złoczowie podał środki obrony i potrzebnych mu udzielił informacyi względnie innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym bowiem razie wynikające stąd skutki ponosić będzie winien.

Złoczów, 27 marca 1897.

L. 5478 (3160 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu współwłaściciela realności pod l. k. 48 Dz. VIII. w Krakowie Józefa Schönberga, oraz wierzyciela hipotecznego tejże realności Lazara Infelda, że realność ta reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 17 sierpnia 1895 l. 48060 za pustkę uznaną zozstała, tudzież, że kuratorem Józefa Schönberga ustanowiono adw. dr. Jakóba Deichesa, zaś kuratorem Lazora Infelda adw. dr. Fischlowitza w Krakowie.

Kraków, dnia 19 lutego 1897.

L. 4069 (3162)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych przy istniejącej już firmie „Leopold Reich & Com.“

1. że firma ta po rozwiązaniu spółki popadła w likwidacyę.

2. że firma w likwidacyi opiewać będzie „Leopold Reich & Comp. in liquid.“ i będzie w ten sposób podpisywaną, iż pod wyciśniętą lub słowami wypisaną firmą „Leopold Reich & Comp. in liqu.“ dwóch likwidatorów podpisy swoje położy i

3. że likwidatorami mianowani zostali Juliusz Kohn, Feliks Kohn i Jan Kohn, jawni spólnicy firmy „Jacob & Josef Kohn“.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 4187 (3397)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał prasowy po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka na mocy §§. 488 i 493 p. k. i §§. 36 i 37 ust. pras że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Hromada“ Nr. 3 za marzec 1897 pod napisem „po wyborach“ poczynającego się od słów: „pomymo wsiakich spodiwań“ aż do słów „a to dwoch radykaliw“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej części tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Kołomyja, 26 kwietnia 1897.

L. 9787 (3393)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść następujących artykułów umieszczonych w Nrze 10 pisma „Bocian“ z daty Kraków, 15 kwietnia 1897 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem „Według chęci“ w ustępie ostatnim od słów: „Lecz ja“ aż do końca (str. 3) występku z §. 516 u. k., zaś

b) treść utworu z napisem „Królowa Saba“ (str. 8) znamiona występku z § 516 u. k. i zbrodni z §. 122 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego ustępu i artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 24 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 2032 (3344 3—3)

Anna Witosowa z Żabnicy została za umysłowo chorą uznana. Kuratorem dla niej został Józef Witos jej mąż ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 4 kwietnia 1897.

L. 1307 (3281 3—3)

Antoni Sarnowski ze Skwirtnego jako umysłowo chory oddany został pod kuratelę, kuratorem jego jest Tytus Stańczak.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 11 lutego 1897.

L. 25278 (3311 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że nad uznanym za głupkowatego Jędrzejem Staszkiewiczem ze Złoczowa zawieszoną została kuratela.

Kuratorem jest ojciec Maciej Stankiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 2071 (3388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu na podstawie przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 marca 1897 l. 4468 kuratelę, uchwałą z dnia 12 lipca 1892 l. 5496 zawieszoną nad ks. Antonim Aliśkiewiczem z powodu choroby umysłowej znosi.

Dnia 31 marca 1897.

L. 2017 (3371 2—3)

C. k. Sąd ogłasza, że Katarzyna Radzik z Grodku uznana umysłowo chorą i kuratorem dla niej Kazimierza Radzika z Grodku ustanowiono.

Grybów, 31 marca 1897.

L. 7306 (3356 2—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że Adam Łyczko współwłaściciel realności na Grabówce w Tarnowie zamieszkały, uchwałą tus. z dnia 4 marca 1897 l. 4360 za marnotrawcę został uznany

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Wróblewskiego młodszego gospodarza ze ze Skrusiny.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 4480 (3396 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Rudolf Wageman właściciel realności w Kołomyi uznany został za obłąkanego, a kuratorem dlań ustanowiony Józef Gerstel z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 27 marca 1897.

Drobne ogłoszenia

Sklep Niemojow-kiego prz niesiony z ul. Teatralnej na plac M rya ki l. 8 558

Realność w Hołosku welkiem 28 morgów z budynkami, stawem, młynem i laskiem zaraz do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Leszka Majewskiego, Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 8. 568

Najlepszy wikt domowy tylko na maśle wydaje jadalnia na ul. Podlewskiego 3 przedtem Mickiewicza 6. 563

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7,

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Pisma wiedeńskie wychodzące rano w Wiedniu mogą po błyskawicznym pociągu do w pół do jedenastej wieczorem dostać **bez wszelkiej dopłaty w mojem biurze** tak abonenci jak i kupujący pojedyńczo.

Z poważaniem

Ludwik Plohn,

Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płóciennkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

99

Zaproszenie

na ogólne Zgromadzenie Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w dniu 15 maja 1897 o godzinie 3 po południu w sali rady gminnej miasta Lubaczowa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności i rachunków za rok 1896.
4. Wnioski rady nadzorczej co do pokrycia strat za r. 1896.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1897 z 3 członków.
6. Wybór jednej trzeciej części wylosowanych członków rady nadzorczej w myśl §. 23 statutu.
7. Sprawozdanie rady nadzorczej co do poleceń z ostatniego walnego zgromadzenia.
8. Wnioski członków.

Dr. Jakób Szłapa, sekretarz — Wład. Sapieha, prezes

Wszelkie papiery i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych

W. Sołtysa

w Zamarstynowie pod Lwowem,

wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 454

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l 2.

Wyśmienite piwo „Export"

z browaru parowego **w Kałuszu** na miary i we flaszkach po cenie 10 ct. za pół litra poleca restauracya **Adolfa Brattla, Lwów, ul. Sykstuska l. 35** Na żądanie odsyłam do domu.

Znakomitą musującą limoniadę

dają Mersnera

bombony musujące do limoniady

z tą marką ochronną.



z tą marką ochronną.

556

Fabryka wschodnich cukrów

A. Marsner

Praga, Król. Winohrady, Plzenka.

Wszędzie do nabycia. Gdzie niema składów tam wysyłamy franko 100 zwojów po zł. 7 za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Otwiera się 1. maja

Marjówka

ZAKŁAD wodoleczniczy pod Lwowem poczta Lwów.

Również nowo urządzony

DZIAŁ DYETETYCZNY

wraz z laboratoryum dla chemiczno-mikroskopowych badań dla chorych **ze zboczeniami w przemianie materyj, z cierpieniami narządu pokarmowego** na wzór renomowanych zakładów zagranicznych — jedyny w kraju.

W zakres leczenia wchodzą szczególnie: **cukrzyca, podagra, skłonność do osadzania się piasku moczowego, otyłość, również choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, serca, nerwice, niedokrewność.**

Dr. wszech nauk lekarskich Zygmunt Wąsowicz wykształcony na najlepszych wzorach zagranicznych kierować będzie obydwoma działami: dyetetycznym i wodoleczniczym, nadto zapewnił sobie Zakład światłą **opiekę, nadzór i radę**

WP. Drów Wiczkowskiego i Ziembickiego.

Zakład otwarty będzie przez cały rok.

Zarząd Zakładu. 468

Dyrekcya

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego 533

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w r. 1897 od gradu ubezpieczane być mogą.

Pozycya	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach sądowych Galicyi i Bukowiny.							
		A. Andrychów, Baligród, Biała, Biecz, Bochnia, Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Chrzanów, Ciężkowice Cz. Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec, Milówka, Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Slemień, Sokołów, Stary Sącz, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Tyczyn, Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Żabno, Zator, Żmigród, Żywiec.		**B.** Bełz, Bircza, Borszczów, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Gliniany, Gródek, Gwoździec, Halicz, Horodenka, Janów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka Komarno, Kołomyja, Kossów, Krakowiec, Kulików, Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mielnica, Mikołajów, Mościska, Mosty w., Nadwórna, Niemirów, Niżankowice, Obertyn, Ottynia, Podburz, Peczeniżyn, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany, Rawa, Radymno, Radziechów, Rożniatów, Rohatyn, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sąd. Wisznia, Skole, Śniatyn, Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Staremiasto, Starasól, Stryj, Szczerzec, Tłumacz, Tłuste, Turka Tyśmienica Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zabłotów, Zaleszczyki, Żabie, Żółkiew, Żurawno, Żydaczów.		**C.** Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Czortków, Grzymałów, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mikulińce, Monasterzyska, Nowesioło, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Wiśniowczyk, Załośce. Zbaraż, Zborów, Złoczów.		**D.** **Bukowina.** Czerniowce, Dorna Watra, Gurahumora, Kimpolung, Kocmań, Putilla, Radowce, Sadagóra, Seletyn, Seret, Solka, Stanowce, Storożyniec, Suczawa, Waszkowce nad Czeremoszem, Wyżnica, Zastawna.	
		pz.	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo	pz.	złr. za 100 kilo	pz.	zł. za 100 kilo
1	Żyto ozime . . .	1	6.50	1	6.—	1	5.50	1	5·50
2	„ jare	2	6.—	2	5.50	2	5.—	2	5.—
3	Pszenica ozima . .	3	7.50	3	7.25	3	7.25	3	7.—
4	„ jara . . .	4	7—	4	6.50	4	6.60	4	6.—
5	Jęczmień	5	6.—	5	5.50	5	5.—	5	5.—
6	Orkisz	6	6.—	6	5.50	6	5.—	6	5 —
7	Owies	7	6.—	7	5.75	7	5.50	7	5.25
8	Hreczka (Tatarka) .	8	7.—	8	6,50	8	6.50	8	6.50
9	Kukurudza . . .	9	6.—	9	5.50	9	5.25	9	5.25
10	Proso	10	5,50	10	5.50	10	5.—	10	5.—
11	Groch pospolity . ,	11	7.—	11	5.50	11	5 50	11	5.50
12	Groch (Wiktorya) .	12	9.—	12	8.—	12	8.—	12	8.—
13	Groch zielony drobny	13	7.—	13	6,50	13	6.50	13	6.—
14	Bób	14	5.—	14	4.75	14	4 50	14	4 50
15	Bobik	15	4.50	15	4.50	15	4.—	15	4.—
16	Fasola	16	9.—	16	8.50	16	7.50	16	7.—
17	Soczewica zwykła .	17	7.—	17	6.50	17	6.—	17	5.50
18	Soczewica szelągowa	18	11.—	18	10.50	18	9.—	18	9.—
19	Wyka	19	5.50	19	5.—	19	4.50	19	4.50
20	Łubin żółty . .	20	5.—	20	4.50	20	4.50	20	4.50
21	Tymotka	21	20.—	21	20.—	21	20 —	21	20 —
22	Konicz czerwony .	22	35·—	22	35.—	22	35.—	22	35.—
23	„ biały i szwedzki	23	40 —	23	40.—	23	40.—	23	40.—
24	Rzepak zimowy . .	24	9 50	24	9.—	24	9.—	24	9 --
25	„ letni . . .	25	9.—	25	8.50	25	8.—	25	8.—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	26	7.—	26	6.50	26	6.50	26	6.25
27	Konopie włokno . .	27	22.—	27	20.—	27	20.—	27	18.—
28	Nasienie konopne .	28	10·—	28	8.50	28	8.—	28	8.—
29	Len włókno . . .	29	24.—	29	23.—	29	22.—	29	21.—
30	Nasienie lniane . .	30	9·50	30	9.—	30	9.—	30	9.—
31	Mak	31	20.—	31	20.—	31	16.—	31	15.—
32	Kminek	32	15.—	32	14.50	32	13.—	32	13.—
33	Anyż rossyjski . .	33	20.—	33	20 —	33	19.—	33	19.—
34	„ płaski . . .	34	22.—	34	20.—	34	18.—	34	18.—
35	Kartofle	35	1.50	35	1.25	35	1.20	35	1.20
36	Chmiel za 50 kilo .	36	65.—	36	60.—	36	55.—	36	50.—
37	Łoza koszyk 1let. z mrg.	37	40.—	37	38.—	37	22.—	37	22.—
38	Łoza koszyk. 2let. z mrg.	38	50.—	38	48.—	38	26.—	38	26.—

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. **Buraki cukrowe** mogą być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej przez cukrownię. (Przedruku nie płacimy)

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. K. Scipio. H. Kieszkowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wergera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich